Nr 44. Kraków, 24 Lutego — Wtorek. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	26 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitowym), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drobnym po 20 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem).

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na mies. marzec złr. 2·50
Od 1 marca do końca czerwca „ 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na mies. marzec 6 marek
Od 1 marca do końca czerwca 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

Kraków 23 lutego.

Cała niemal prasa europejska upatruje ocalenie monarchizmu w Rosyi w nadaniu konstytucyi i zaprowadzeniu rządów parlamentarnych. Uniwersalne to lekarstwo zapisywano także Turcyi, nie bacząc, że co kraj, to obyczaj ,że system reprezentacyjny nieda się z góry narzucić, lecz musi rozwijać się stopniowo i znaleść dla siebie materyał w organizacyi społecznej. Tego wszystkiego niema w Rosyi. Cała inteligencya skupia się tam w wojsku i urzędzie. Każdy młody człowiek chcący znaleść w społeczeństwie stanowisko choćby najskromniejsze, służy w wojsku albo stara się o urząd a nawet do wielu urzędów droga prowadzi przez koszary. Czyn lub stopień daje dopiero prawo do pewnego stanowiska w społeczeństwie. Najbogatsi i najwykształceńsi nie mogą się bez jednego albo drugiego rodzaju służby obyć. Nawet stopień uniwersytecki nabiera znaczenia hierarchicznego dopiero przez czyn odpowiedni. Tylko w Rosyi jest znany tytuł rzeczywistego studenta.

Każdy, kto nie jest zwolennikiem istniejącego rządu bądź z przekonania, bądź z obowiązku swego wojskowego lub urzędowego, bądź wreszcie z interesu, niemoże mu robić inaczej opozycyi, jak na drodze tajnej, konspiracyjnej. Kto zaś raz wszedł na tę drogę, ten nie liczy się już z swojemi niechęciami i nie rozmierza przestworu, jaki go dzieli od rządu, lecz marząc albo pracując nad jego obaleniem, nie widzi więcej prawdopodobieństwa powodzenia, aniżeli w umiarkowanem przeciwdziałaniu istniejącemu systemowi rządowemu. Zresztą, czeka go jednaka kara w razie wykrycia. Niema więc dla niego wyboru, jeżeli raz wszedł się w spiskowanie przeciw rządowi.

Organizacya służby administracyjnej w swym hierarchicznym podziale niedopuszcza kontroli lub przynajmniej utrudnia takową. System kradzieży grosza publicznego rozwinięty na rozległe rozmiary, w połączeniu z sprzedajnością urzędników, podkopał zasady moralności nietylko w tych sferach, w których kwitnie, ale zarazem osłabił i zniweczył pojęcia moralności w całym narodzie. Na równi z tem zepsuciem idzie zepsucie obyczajów i luźność węzłów familijnych.

Takie zgangrenowane społeczeństwo nie może zrodzić obrońców prawdy i uczciwości, a wytwarza tylko apostołów potwornych i przewrotnych dążności, którzy działają za pomocą owego tajnego związku, który nazwano nihilistycznym, gdzie nie rozumieją innego wyjścia z obecnego stanu społecznego, jak zniszczyć wszystko, obalić wszystko, cały świat zamienić w gruzy i pobojowisko, na którem kiedyś coś nowego nieznanego wyrość może. Byłaby przecież jeszcze inna droga wyjścia, a tą jest podniesienie stanu moralnego zarówno rządu i jego organów, jak społeczeństwa. Ale zaiste tą drogą nie jest spisek nihilizmu i teorya pozbawiona wszelkiej etycznej i moralnej podstawy.

Istotnie więc konstytucya z systemem reprezentacyjnym nie ma w Rosyi ani podstawy w społeczeństwie, ani materyału, z którego można utworzyć jakiś organizm polityczny. Wszakże instytucya sądów przysięgłych, pierwsza praktyczna szkoła prawa, strażnica sprawiedliwości, głos sumienia publicznego, posłużyła w Rosyi na to jedynie, aby robić na przekór wszelkim pojęciom sprawiedliwości i uniewinniać zbrodniarzy, skoro można to czynić bezkarnie.

Rosya nie należy do Europy, bo tej nie chował Kościół, a prawo kościelne i rzymskie, z którego powstała cywilizacya. Metoda ucywilizowania i zreformowania Rosyi jeszcze nie wynaleziona. Nie odkrył jej Piotr W., choć usiłował zewnętrznemi formami uczynić Rosyę podobną do reszty świata europejskiego; nie odkryli jej jego następcy, naśladowcy Niemców, swoich nauczycieli; owszem może właśnie to naśladownictwo stało się szkodliwem dla Rosyi, bo niepozwoliło jéj wydobyć z siebie rodzimej mądrości stanu, któraby zdolną była umiejętnie stworzyć właściwą i przyrodzoną organizacyę państwa. Nie tyle potrzeba Rosyi Izb parlamentu, odpowiedzialnych ministrów, przysięgi Cara na konstytucyę europejską, i tych wszystkich formułek konstytucyjnych, ile przedewszystkiem reform wewnętrznej naprawy, umoralnienia społeczeństwa i rządu, udoskonalenia instytucyj już posiadanych, uznania praw historycznych i narodowych, aby mogła żywić nadzieję wyzdrowienia całego organizmu i skutecznej walki z gangreną socyalistyczną.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 20 lutego.

(Z Koła polskiego).

Na posiedzeniu Koła polskiego 8go t. m., petycye wydziałów powiatowych: w Przemyślanach, Nadworny, Samborze i Łańcucie o poparcie budowy drogi żelaznéj z Husiatyna do Stanisławowa, przekazano członkom komisyi kolejowéj; petycye zaś wydziałów powiatowych w Husiatynie i Samborze o uregulowanie na drodze ustawodawczéj stosunków ludności starozakonnéj przekazano do uprzedniego roztrząśnienia komisyi Koła zajmującéj się tą sprawą i mającéj wnioski swoje Kołu przedłożyć. Następnie Koło obradowało nad przedmiotami stojącemi na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby. W rezultacie tych obrad uchwalono głosować za poleconym do przyjęcia przez komisyę Izbową projektem rządowym tyczącym się drobnéj zmiany statutu bankowego co do niezamieszczania na banknotach herbu państwa, oraz głosować za urzędowym projektem ustawy upoważniającéj do dania ze skarbu państwa dla reprezentacyi Galicyi bezprocentowéj zaliczki tymczasowéj pół miliona złr. na zakupno zboża, które ma być tam rozdawane na zasiewy gminom cierpiącym niedostatek, za poręczeniem przez też gminy zwrotu pożyczek. Wreszcie toczyły się długie rozprawy o wnioskach przedłożonych Izbie poselskiéj przez ks. Lichtensteina a podpisanych przez całe stronnictwo hr. Hohenwarta. Prawie wszyscy przemawiający zgadzali się, iż wnioski te w niewłaściwéj chwili zostały do Izby wniesione a wielu mówców sądziło dążność wniosków za szkodliwą, jednak większość Koła uchyliwszy wniosek o odroczenie decyzyi w tym względzie, postanowiła, aby przy pierwszem czytaniu wniosku przedłożonego przez jedno z stronnictw prawicy, głosować za przekazaniem go do komisyi dla poprzedniego roztrząśnienia, co w niczem nie przesądzi dalszego postępowania z tym wnioskiem.

Na posiedzeniu 11go b. m. Koło polskie postanowiwszy głosować przeciw noweli do ustawy o podatku gruntowym przy trzeciem jéj czytaniu, naradzało się następnie nad ważną sprawą polityczną; lecz uchwalono, dla dobra téj sprawy, pozostawić tok obrad w tajemnicy.

W dniu 13 t. m. Koło polskie odbyło posiedzenie, na którem po załatwieniu spraw drobniejszych roztrząsano przedmioty będące na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby. Uchwalono głosować, odpowiednio wnioskom legitymacyjnéj komisyi Izbowéj, za zatwierdzeniem wyborów posłów Dworskiego, hr. Zamoyskiego, Chamca, Krzeczunowicza, Tyszkowskiego, Lentza. Następnie wzięto pod rozbiór projekty przedłożone przez Lienbachera, który w projekcie pierwotnym żądał, aby obowiązki zastępców prokuratora przy sądach powiatowych pełnili bezpłatnie naczelnicy gmin; w późniejszym zaś projekcie proponuje, aby w okręgach, w których sąd powiatowy znajduje się w jednem miejscu z urzędem powiatowym, obowiązki zastępców prokuratora pełnili bezpłatnie urzędnicy administracyjni powiatowi, a w innych miejscach inni urzędnicy publiczni również bezpłatnie, co w naszym kraju obciążyłoby przeważnie urzędy gminne. Koło zgodnie z wnioskami większości komisyi Izbowéj postanowiło projekty te odrzucić. Następnie rozpoczęły się długie obrady nad sprawą budowy dróg żelaznych. Obrady te zajęły resztę tego posiedzenia oraz następne sesye 15 i 16 t. m. Koło uchwaliło, aby tok i rezultat tych obrad pozostał w tajemnicy dla dobra sprawy i łatwiejszego przeprowadzenia uchwał; upoważniło tylko podać do wiadomości publicznéj, iż nie zapadło jeszcze postanowienie Koła co do popierania lub niepopierania ustawy o budowę drogi żelaznéj arlbergskiéj, i że na wniosek posłów Chrzanowskiego i Kamińskiego uchwalono starać się, aby przedłożoną została ustawa o budowę dróg żelaznych w Galicyi z Husiatyna do Stanisławowa i z Zagórza przez Grybów do Żywca.

Obok sprawy budowy dróg żelaznych, naradzało się Koło polskie na posiedzeniu 15 t. m. nad następującą sprawą. Szkołom ludowym na Szląsku rozesłano zeszyty do pisania wydane przez Alfonsa Metynera kierownika szkoły w Cieszynie w których to zeszytach obok wielu niedorzeczności, pochwalono postępowanie włościan w Galicyi w 1846 r. jako patryotyczne; na okładce zaś tych zeszytów wydrukowano, że są zalecone szkołom ludowym reskryptem ministra oświecenia z 24go stycznia 1879 r. i autor obdarzony złotym medalem. Egzemplarz tych drukowanych zeszytów przedłożył Kołu poseł Kozłowski żądając przedsięwzięcia energicznych kroków w celu potępienia takiego postępowania. Przedstawiono tę sprawę ministrowi Ziemiałkowskiemu, a ten otrzymał od ministerstwa oświecenia zapewnienie, iż ministerstwo to zaleciło szkołom ludowym niemieckie wydanie tych zeszytów do pisania, w których nie ma wcale wspomnionego ustępu o postępowaniu włościan w Galicyi w 1846 r., a nadto zapewniło ministerstwo oświecenia, że pociągnęło do odpowiedzialności radę szkolną krajową szląską za polskie wydanie wspomnionych a zmienionych zeszytów dla szkół ludowych bez upoważnienia ministerstwa i zakazało ich używania. Jednak Koło polskie nie zadawalając się temi zapewnieniami ministerstwa oświecenia, postanowiło przekonać się, czy wspomniane wyżej kroki rząd istotnie przedsięwziął i całą rzecz bliżej zbadać, a następnie odpowiednio rezultatowi tego badania dalsze kroki przedsięwziąść.

Na wczorajszem (19 t. m.) posiedzeniu Koło polskie powziąwszy do wiadomości różne pisma do Koła nadeszłe, wzięło pod uwagę przedmioty będące na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby. Pierwszym przedmiotem było pierwsze czytanie wniosku Lienbachera o zmianę ustawy z 1869 r. obejmującej zasady urządzenia szkół ludowych, o zmianę w tym kierunku, aby w miejsce ośmioletniego, przyjąć sześcioletni okres obowiązkowego uczęszczania do tych szkół, pozostawiając sejmom krajowym prawo przedłużenia tego okresu. Koło polskie zważając, że jakkolwiek wniosek powyższy byłby więcej autonomicznym, gdyby żądał pozostawienia całkiem Sejmom prawa orzekania, jak długim ma być okres uczęszczania obowiązkowego do do szkół ludowych, jednak zważając, że wniosek nawet w powyżej przytoczonem brzmieniu jest także w duchu autonomicznym, postanowiło głosować w Izbie za przekazaniem go oddzielnéj komisyi do roztrząśnienia. Daléj postanowiło Koło głosować za przedłożonym przez komisyę podatkową projektem ustawy uwalniającéj przez lat 12 od opłaty podatków domowo-czynszowego i domowo-klasowego z domów nowo zbudowanych, całkiem przebudowanych, lub dobudowanych a przeciw wszelkim poprawkom daléj idącym. — Polscy członkowie Izby panów zasięgali wskazówek Koła polskiego co do postępowania swego przy roztrząsaniu w Izbie panów noweli do ustawy o podatku gruntowym i projektu ustawy o Komasacyi gruntów. Koło przedstawiło, że co do noweli, wskazówkami są wnioski ze strony Koła wnoszone przy obradach nad tą nowelą w Izbie poselskiej a innych wskazówek może udzielić podatkowa komisya Koła. Co się zaś tyczy projektu ustawy o komasacyi gruntów, postanowiono, aby zanim projekt ten, wniesiony naprzód do Izby panów, przyjdzie tam pod rozprawy, roztrząsnąć go na posiedzeniu Koła wspólnie z polskimi członkami Izby panów, którzy, według statutu Koła polskiego, mają prawo w niem zasiadać i głos zabierać. — Rozpoczęto także na tém posiedzeniu Koła obrady nad innemi przedmiotami, z których zdamy sprawę, gdy na następnem posiedzeniu rozprawy ukończone zostaną.

Kraków 23 lutego. Duchowieństwo parafialne w całej Galicyi przesyła za pośrednictwem swoich dziekanów zbiorową petycyą w sprawie polepszenia dotacyi do Koła polskiego w Wiedniu, stawiając następujące żądania: 1) Minimum dotacyi dla duchowieństwa wiejskiego wynosić ma 1000 złr. dla XX. proboszczów; 750 złr. dla kapelanów, ekspozytów; 500 złr. dla X. współpracowników. Po miastach ma być udzielony do tej minimalnej kwoty stały dodatek, odpowiedni miejscowym stosunkom, który atoli nie powinien być pod żadnym względem niższym od 100 złr. dla XX. proboszczów a do 50 złr dla XX. wikaryuszów, ani też nie ma nigdy przenosić minimalnej dotacyi. 2) XX. wikaryuszom wrazie przeniesienia ich z jednej parafii do drugiej ma być udzielana zaliczka bezzwrotna na koszta przenosin, równa dwu lub trzechmiesięcznej ich płacy. 3) Co pięć lat podwyższać wszystkim pensyą o 10% od pobieranej w miejscu swego urzędowania dotacyi. Również wiele dekanatów podało petycyje do Rady państwa w sprawie podatku ekwiwalentowego będącego istną plagą dla duchowieństwa, i w sprawie wygórowanych datków do funduszu religijnego. Czasby już był istotnie, aby te obietnice wszystkich rządów od nastania ery konstytucyjnej urzeczywistniły się nareszcie, lecz nie według projektu p. Stremajera, który nie zmierza wcale do polepszenia doli duchowieństwa. Należałoby pomyśleć także o polepszenie losu kleru obrządku greckiego.

N. Pan mianował dyrektora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie Zygmunta Sawczyńskiego i literata Henryka Schmitta członkami galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na prawny przeciąg czasu.

Dotychczasowy prezydent miasta Lwowa Aleksander Jasiński złożył d. 21 b. m. mandat posła sejmowego z miasta Lwowa.

Wiedeń 22 lutego. Podajemy w dosłownym przekładzie projekt ustawy o komasacyi gruntów. Brzmi on jak następuje:

Ustawa z dnia..., tycząca się zasadniczych postanowień o kamasacyi gruntów rolniczych.

Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

I. Postanowienia ogólne.

§. 1. Ustawa niniejsza znajduje zastosowanie, gdy grunta rolnicze pewnego obszaru będą miały uledz komasacyi za współdziałaniem władz, t. j. gdy się będzie miało złożyć je w jedną masę i z niej znów podzielić w sposób korzystniejszy dla gospodarstwa.

§. 2. Postanowienia, jakim warunkom obszar wspomniany w §. 1szym powinien odpowiadać, które grunta uważać należy za rolnicze w myśl §. 1go, które z nich dla szczególniejszych właściwości tylko za przyzwoleniem właścicieli mogą

Część literacko-artystyczna.

POGADANKI LITERACKIE.

IX.

(Nowe dzieła historyczne: Likowski, Waliszewski, Kalinka, J. Klaczki *Causeries florentines*, Listy Z. Krasińskiego do Ary Scheffera).

Czytelniku! jeśli mieszkasz na wsi, za złemi drogami w osamotnieniu i w tej bezczynności, na jaką skazuje pod tę porę brak zajęć gospodarskich, jeśli skarżysz się na te dnie szare coraz dłuższe i wieczory zimowe bez końca — zazdroszczę ci tej ciszy wiejskiej i tego czasu wolnego, jakim rozporządzasz, choć ty może nań narzekasz. Własna atoli twoja wina, jeśli niezużytkujesz tego czasu pożytecznie i przyjemnie. Wśród ruchu miasta, wśród tego pracowitego próżnowania, jakie świat nakłada, wśród tych narad, sesyj, zajęć, nibyto niezbędnych i obowiązkowych a tak często luźnych, doznaje się niekiedy mąk Tantala na widok tylu nowych książek najgorętszy wzbudzających interes, a które tylko dorywczo, z ciągłemi przerwami, redukując czas dla snu przeznaczony *ad minimum*, odczytywać w mieście można.

Jedne po drugich coraz ważniejsze sypią się jak z rogu obfitości tomy i wolumina. Odkładać trzeba często najbardziej zajmującą lekturę, bo przybywa książka, jeszcze mokra z druku, ale którą chciałoby się pochłonąć. W pół odczytane dzieło X. Likowskiego „Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku“, zapewniwszy się o recenzyę z bardziej kompetentnego w tej materyi pióra, odłożyć musielimy, wobec akademickich *Acta historica*, których tom ósmy przyniósł nam „Wyciągi z archiwum spraw zagranicznych francuskiego do dziejów Jana III“ opracowane przez Dr Kazimierza Waliszewskiego. Nie trzeba być historykiem z zawodu, aby te nagromadzone materyały, te relacye posłów, instrukcye Ludwika XIV, listy Jana Sobieskiego, Maryi Kazimiery i panów polskich największą obudzały ciekawość. Niebawem pomówimy o nich z osobna, ale ten okazały tom, to dopiero pierwszy głaz pod ten obelisk z woluminów, jaki Akademia zamierza wznieść na dwuwiekową rocznicę odsieczy Wiednia. Całość tego pomnikowego wydawnictwa, na które złoży się praca kilku badaczy z archiwów francuskich, wiedeńskich i krajowych, a przedewszystkiem wilanowskich objąć ma 21 podobnych woluminów. Ogrom to nieznanych dotąd i niezużytkowanych materyałów, który dozwoli nam przenieść się żywcem w tę epokę największego bohaterstwa, ale już rozwiniętego w organizmie Rzeczypospolitej rozkładu i nieodłącznych od wewnętrznej anarchii zewnętrznych upokorzeń mimo sławy oręża. Boleść, jaką przejmuje obraz wzmagającego się nierządu, która wieść musi naród do upadku mimo takiej dzielności rycerskiej, o ileż głębiej nas porusza, gdy bierzemy do ręki pierwszy tom „Sejmu czteroletniego“ X. Waleryana Kalinki. Dobrze, że to dzieło, które pobudza do obrachunku sumienia narodowego i zmusza do pokuty, pojawiło się w czasie wielkopostnym. Chwila obrachunku już nadeszła dla narodu, trzeba znieść prawdę i to całą prawdę, niechaj boli jako chce, trzeba spojrzeć mężnie w tę przepaść upadku, którąśmy nieraz zakrywali sobie kwiatami i tęczami poetycznych przeszłości apologii, bo ten rachunek sumienia po stuletniej już pokucie będzie zbawiennym i wyjść powinien na zdrowie. Zanim tedy zdołamy zdać sprawę z dzieła, które w pojęciach naszych i politycznych i historycznych tworzyć będzie epokę, zalecamy wszystkim, co tylko patryotyzmu nieopierają na własnej wyobraźni, ale pragną mu nadać rozumową podstawę prawdy historycznej, aby co rychlej przystąpili do tego obrachunku, który choć gorzki, łatwiejszy do zniesienia, gdyż go podaje z miłością i wiarą ręka zakonnika.

Tymczasem zaś w inne, czarowne, przestrone a nadpowietrzne sfery porywa nas artysta-krytyk, dawny naszego historyka towarzysz prac który dziś jest reprezentantem Polski w literaturze europejskiej, Julian Klaczko. Druga pogadanka florencka nieogranicza się tylko na rozbiorze Danta, ale ze swobodą salonowej rozmowy przechodzi całą skalę na temat miłości w poezyi świata. Polak, który milczał, kiedy rozprawiano o analogjach a raczej przeciwieństwach między Michałem Buonarottim a Alighiérim wpada w zapał, kiedy potrącono o temat miłości. Podaje w wątpliwość uczucie Danta do Beatriczy i Petrarchi do Laury, Włochom zarzuca, że idąc torem prowansalskich poetów opiewają miłość na zimno i konwencyonalnie. Pełna świetnego dowcipu, a poniekąd trafna napaść barbarzyńskiego Scyty wywołuje dyskusyę, w której autor rozwija historyozofię poezyi w zastosowaniu do miłości. Cóż to za wspaniały ustęp, w którym ów akademik stawia szekspirowską tragedyę miłości Romeo i Julia między dwoma światami, miłości według pojęcia średniowiecznych poetów prowansalskich, i włoskich opiewających swe ideały z kontemplacyą i spokojem, a nowożytnym dramatem, który w miłości szuka katastrof i wstrząśnień. I kto wie, czy w tej dyskusyi akademik francuski niezwycięża Polaka, gdy mówi „że dziś oddziaływa na nas dramat i romans produkcyami gorączkowemi dnia, a w świecie wyobraźni nie pojmujemy prawie miłości bez gwałtownych i ostrych tonów, bez błyskawic i piorunów. do których nas przyzwyczaiła retoryka naszych ponurych geniuszow, nie pojmujemy już, że miłość nie żywi się wyłącznie katastrofami i kataklizmami, że tam właśnie, gdzie jest najczystszą i najszczerszą, zawisła na ciągu wzruszeń ukrytych i drżących, słodkich i bolesnych ale nad któremi panuje, że jest to róża mistyczna, która kwitnie i rozwija się w pełni swej woni, barw i z kolcami w strefach czułości, wdzięku, przywiązania i szacunku wzajemnego, w tym umiarkowanym klimacie, w którym upodobała sobie muza Petrarki“.

Definicya ta stawia po prostu granicę między miłością a namiętnością, granicę, którą szanowała średniowieczna poezya prowansalska i włoska, a którą dzisiejsi powieściopisarze i dramaturgi stanowczo przekroczyli. To też kiedy dziś w literaturze francuskiej panuje to bożyszcze miłości niczem nieskrępowanej, którego religią stworzyła Georges Sand, kiedy Dumas syn w swej rozprawie „O rozwodach“ twierdzi, że dla kobiety mężczyzna, którego kocha jest Bogiem, kiedy Sardou w ostatnim dramacie Daniel Rochat odmiennej wprawdzie tendencyi stawia walkę między wiarą a miłością jakby równorzędnemi i sobie przeciwnemi uczuciami, p. Julian Klaczko przez usta akademika francuskiego tłomaczy pojęcie chrześciańskie miłości Danta do Beatryczy, jako odbicie innej, nieskończonej miłości ujętej w akcie wiary katolickiej o obcowaniu świętych. Nic piękniejszego i nic głębszego zarazem jak to zestawienie idei platońskiej miłości z ideą katolickiego obcowania świętych. Beatrice dla Dantego była w strefach niebiańskich aniołem opiekuńczym. P. Klaczko znalazł w tem zestawieniu klucz do Danta, jakiego nawet Ozanam nie odkrył, to też z tym kluczem w ręku przechodzi owo *Cosmos* dantejskie o trzech światach i tłomaczy nam jego tajniki.

A co wśród tych pereł nanizanych błyszczy dowcipów, jak n. p. to słowo sędziwej księżny S. (Lory Schwarzenberg), która wyrzekając na wrogie zamiary Włochów wobec Austryi, skarży się, że „przecież nie zdoła nienawidzić kraju Cavourów i Garibaldich; bo ci Włosi są niezrównani, tak im się wydaje naturalnem bać się i kochać“.

Od Danta do autora Nieboskiej komedyi nie tak daleko mimo pięciu wieków. Kiedyż będziemy mieli tego polskiego Danta w całości? *Kronika rodzinna* ma ten przywilej, że od czasu do czasu zdobią ją nowe, nieznane listy Krasińskiego. Swieżo znajdujemy w niej trzy listy Krasińskiego do Ary Scheffera, który wówczas zasłynął obrazami Stej Moniki i Franciszki z Rimini, a które mu Zygmunt Krasiński dawał pomysły do innych obrazów, jak Chrystus kuszony na górze i Chrystus pocieszający. Listy te pisane po francusku czytamy w tłomaczeniu córki hr. Maryi Raczyńskiej.

Na zakończenie przytoczmy choćby pierwsze listu ustępy:

„Tylko wielcy mistrze gardzą własnemi utworami. Nie może być inaczej i po tym znaku ja ich poznaję. Przyczyna tego objawu zupełnie prosta, wypływa z samego prawa każdej twórczości. Twórca zmuszony jest stanąć nad i po za obrębem własnego dzieła, jak znowu to dzieło wznosić się powinno za sferę i nad poziom widzów, którzy je wielbią. Gdybyś nie był wyższym od twych tworów, nie zdołałbyś ich tworzyć, Franciszka jest twoją córką, a więc nie możesz być kochankiem własnej córki, to bardzo zrozumiałe. Ale co równie jest jasne, to, że inni namiętnie się w niej kochają. Wieczny ideał, który w tobie żyje i przez którego wyrozumienie jesteś tak wielkim, nie zdoła nigdy zstąpić na płótno obrazu takim, jak go oglądasz, gdy gości w twej duszy w ścisłem z nią zjednoczeniu. Najlepsza cząstka zawsze w tobie pozostanie i dlatego gardzisz tem, co się od niej oderwało. To, co pozostało przy tobie, to piękno absolutne, a co się oderwało, to piękno relatywne, potrzebujące już pomocy materyi dla objawienia się światu, piękno zawsze Boskie, ale cierpiące już nad swoją niedolą i ograniczeniem czasem i przestrzenią. Każdy raz, gdy się będziesz mierzył z ideałem, duch przeciwko duchowi i w tej walce niebiańskiej zwyciężonego obalisz, by go oblec w ciało i tak przybranego rozciągnąć na płótnie, wtenczas ci, którzy widzą ten obraz, wierzą, że sam ideał oglądają, bo po ludzku mówiąc, to jego najdoskonalsze wcielenie; ale ty, mistrzu, czujesz, że to płótno, co wiąże twoje natchnienie, to tylko jego całun a nie ono samo. My ciebie wielbimy, a ty sobą gardzisz: słusznie, każdy z nas pozostaje w swej roli. Tymczasem między nami a Tobą promienieje nowe wcielenie widome niewidzialnej piękności i my ją nazywamy Franceską lub Moniką. Chociaż niedorówna swemu niebiańskiemu pierwiastkowi, wyższą jest jednak od całej ludzkości. Wierzaj mi, nie miej do niej tyle żalu i wzgardy, bo naprawdę, to córka pełna miłości synowskiej, ofiaruje ojcu, co tylko dać może: w zamian za nieugaszone jego pragnienie wieczności i wszechdoskonałości, przynosi mu nieśmiertelnośc na ziemi“.

być objęte komasacyą albo nawet wbrew ich woli z niej wykluczone, tudzież o ile ten lub ów grunt nieruchomy może być objęty komasacyą, wydane będą przez ustawodawstwo krajowe.

§. 3. Grunta, które uległy komasacyi wedle ustawy niniejszej, mogą wbrew woli właściciela tylko w wypadku przewidzianym w §. 6tym pod liczbą 3) być poddane ponownej komasacyi.

§. 4. Urząd władz komasacyjnych sprawują: 1) przysięgli komisarze miejscowi, 2) komisye krajowe do spraw komasacyjnych przy politycznych władzach krajowych, 3) komisya ministeryalna do spraw komasacyjnych w ministerstwie spraw rolniczych. Tak komisye krajowe, jak komisya ministeryalna wydają orzeczenia swe na posiedzeniach gremialnych większością głosów; do obrad ich i uchwał przyzwać należy uprawnionych do głosowania członków z stanu sędziowskiego w liczbie równającej się głosującym członkom administracyi. Jeśli atoli złożona w ten sposób komisya ma rozstrzygać spory między stronami, co do których [illegible] kompetencya należałaby do sądów zwyczajnych, natenczas wzmocnić ją należy jednym jeszcze członkiem z stanu sędziowskiego. W kwestyach gospodarskich wysłuchać należy zdania rolników i techników kultury krajowej jako doradców. Szczegółowsze postanowienia co do ustanowienia komisarzy miejscowych i składu komisyj będą wydane przez ustawodawstwo krajowe.

§. 5. Wszystkie podania, protokóły i ich załączniki, tudzież wszystkie dokumenty i oświadczenia w postępowaniu wedle ustawy niniejszej, o ile przeznaczone są tylko do przeprowadzenia tegoż postępowania, są wolne od stempla. Potrzebne do takiego postępowania odbitki map katastralnych będą dawane po połowie ceny taryfowej.

II. Czego potrzeba do rozpoczęcia komasacyi.

§. 6. Do rozpoczęcia komasacyi potrzeba, albo żeby 1) wskutek wniosku odnośnego głosowali wszyscy właściciele gruntów, mających ulegać komasacyi za komasacyą, albo żeby 2) wskutek wniosku [illegible] w myśl §. 8go [illegible] komasacyi, albo też, żeby 3) komasacya celem skutecznego [illegible] lub nawodnienia rozległego obszaru była zarządzona specyalną ustawą krajową.

§. 7. W wypadku oznaczonym w §. 6tym p. l. 2) władza komasacyjna orzecze, czy i o ile dla osiągnięcia odpowiednich zachodzącym tu interesom kultury krajowej rozmiarów komasacyi należy objąć nią grunta tych także, którzy nie przystali do tej uchwały większości.

§. 8. Prawo głosowania interesentów co do uchwały wspomnianej w §. 6tym p. l. 2) należy obliczyć wedle [illegible] podatku katastralnego z ich gruntów objętych wnioskiem o komasacyę. Jakiej [illegible] wedle samego czystego dochodu katastralnego, lub, może w połączeniu tylko z pewnym obszarem, lub liczbą głów, przytem większości do skuteczności uchwały, o tem postanowi ustawodawstwo krajowe, [illegible] w tym warunku co do wniosku wspomnianego w §. 6tym p. l. 1) i 2).

§. 9. Co się tyczy gruntów będących w współnem, podzielonem lub spornem posiadaniu, obowiązują pod względem głosowań wymienionych w §. 6tym p. l. 1) i 2) przepisy następujące: 1) Jeśli grunt jest w współnem posiadaniu kilku osób, liczy się je przy głosowaniu za jedną osobę; jeśli więc między niemi zachodzi różnica zdania, rozstrzyga większość głosów, które się liczą w stosunku udziału każdej osoby. Jeśli ten stosunek udziałów jest niepewny lub sporny, przypuści się równe prawo uczestników, [illegible] Na wypadek równości głosów między tymi współwłaścicielami oświadczenie ich liczyć się będzie jako głosowanie przeciw wnioskowi. 2) [illegible] jest podzielona między właścicielem zwierzchnim a użytkującym, reprezentuje grunt wyłącznie właściciel użytkujący. 3) [illegible] komisarzowi miejscowemu; orzeczenie jego [illegible].

III. Wykonanie komasacyi.

A. Zasady.

§ 10. Każdemu właścicielowi gruntu służy prawo żądać przy podziale masy komasacyjnej odszkodowania gruntu w tym samym stosunku, w jakim wedle oszacowania gruntów [illegible] wartości gruntów jego, a względnie jako prawo udziału [illegible] do gruntu współnego, przychodzącego w wykonaniu komasacyi do podziału (§ 12), przyczynił się do masy komasacyjnej. — Nieznaczne różnice, zasadnione względami na osiągnięcie właściwego zagospodarowania, mogą być wyrównane pieniędzmi, z wyjątkiem jednak tego wypadku, [illegible].

§ 11. Służebności gruntowe, których przedmiotem nie jest [illegible] z obciążonego niemi gruntu, [illegible] komasacyi, ustają bez wynagrodzenia, [illegible] czy uprawniony i obciążony grunt, lub też tylko jeden z nich objęty jest komasacyą. — Inne służebności gruntowe, [illegible] przenoszą się na [illegible] (§ 479 powsz. kod. cyw.).

§ 12. O ile wraz z komasacyą powinno dokonać się także oczyszczenie objętych nią gruntów z obcych praw użytkowania przez wykup ich [illegible] o tem postanowi ustawodawstwo krajowe. — Ustawodawstwu krajowemu pozostawia się dalej postanowić, czy i o ile wraz z komasacyą powinien dokonać się także podział lub regulacya użytkowania i administrowania takich objętych nią gruntów, co do których istnieją wspólne prawa posiadania lub użytkowania między byłemi zwierzchnościami a gminami, jako też byłymi poddanymi, lub między dwiema albo kilkoma gminami, albo, które przez wszystkich lub przez pewnych członków gminy, jednej lub kilku cząstek gminy (miejcowości), sąsiedztw lub podobnych, jakokolwiekby je zwano, społeczności agraryjnych (klas „chłopów“, „syngularystów“ itd.) mocą tego swego osobistego lub powiązanego z posiadaniem pewnej własności charakteru członka, lub też przez współuprawnionych na istniejących w niektórych krajach tak zwanych „gruntach kolejnych lub zmiennych“ wspólnie lub kolejno są używane.

§ 13. Wykonania komasacyi rozpoczętej na zasadzie § 6go p. L. 1 i 2 zaprzestać należy na jednomyślne żądanie właścicieli objętych nią gruntów. Na zaprzestanie jej zezwolić może władza komasacyjna także na żądanie większości określonej w § 8mym i po wysłuchaniu drugich interesowanych właścicieli gruntów, jeśli za tem przemawiają powody przeważnego znaczenia, a wedle nich nie można na razie spodziewać się pomyślnego rezultatu z dalszego postępowania komasacyjnego. (C. d. n)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 lutego.

W Akademii Umiejętności odbyło się dnia 20 b m. posiedzenie Wydziału matem.-przyrodn. Przewodniczący. dyr. prof. Teichmann przedstawił zgromadzonym Dr Wierzejskiego, który jako gość przybył na posiedzenie. Następnie Dr Rostafiński wyłożył rzecz „O wpływach zapylenia storczyków na ich szyjkonitkę“. W dyskusyi nad treścią tej rozprawy udział brali oprócz autora: Dr Janczewski, Dr Karliński, Dr Ściborowski, Dr Majer i Dr Warschauer. Nakoniec Dr Jul. Grabowski zawiadamia o dalszym ciągu swoich badań nad naturą i powstawaniem olejów ziemnych.

Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, zgodnie z wnioskami sprawozdawców, odesłano rozprawę Dra Bandrowskiego: „Kilka słów o propargylanie potasowym“ do Komitetu redakcyjnego i zatwierdzono wybór p. Józefa Grajnerta na członka Komisyi antropologicznej.

— Wczoraj odbył się drugi z rzędu obiad u Arcyksięstwa Fryderyków. Było dziesięć osób zaproszonych.

— W Muzeum techniczno-przemysł. krak. jutro we wtorek d. 24 lutego od godz. 12ej do 1ej będzie miał publiczny wykład prorektor uniw. Jagiell. Dr Szujski: „Bezkrólewie po Ludwiku i przyjście Jadwigi“. 4ty wykład.

— Wczoraj odbyła się w sali redutowej główna próba z muzyki kościelnej, która pod kierunkiem p. Steibelta wykonaną zostanie w przyszłą niedzielę w kościele XX. Pijarów. W wykonaniu biorą udział celniejsze siły wokalne oraz orkiestra 40 pułku. Zgromadzeni na próbie słuchacze nieszczędzili wyrazów podziwu nad pięknością dzieł i znakomitem tychże oddaniem.

— Na Wystawę Sztuk pięk. nadeszły obrazy: Pileckiego „Arab“; Bieszczalla „Zgrany“.

— Z powodu chwilowej słabości p. Bylickiego, zapowiedziany koncert p. Giustiniani na 26 b. m., odbędzie się dopiero d. 3 marca. Jak się dowiadujemy, program tego koncertu ma być świetny.

— Jutro na wtorkowe przedstawienie powtórzoną będzie komedya: *Dziedzictwo pana Plumet.*

— Temi dniami została usuniętą skrzynka listowa pod „hotelem Krakowskim“ z wielką niedogodnością dla całej obszernej okolicy, od Podwala, ulicy Górnych Młynów, ulicy Łobzowskiej aż po ulicę Batorego. Natomiast ulica Długa otrzymała skrzynkę listową. Nie zaprzeczamy potrzeby tej skrzynki w ulicy Długiej, lecz nie sądzimy, aby tylko pewna ograniczona liczba skrzynek była przepisaną dla Krakowa, lub też, aby skrzynka była tak kosztowną fundacyą, iżby zarząd pocztowy niemógł się zdobyć na sprawienie nowej skrzynki w ulicy Długiej, nie naruszając skrzynki pod hotelem Krakowskim. Ponieważ wózek pocztowy objeżdża i zabiera ze wszystkich skrzynek torby listowe, przeto i pod tym względem nie zachodziła potrzeba pozbawiania ludnej okolicy skrzynki.

— X. Stupnicki, biskup przemyski rit. gr., otrzymał w tych dniach dyplom, mianujący go prałatem domowym Ojca Śgo, asystentem tronu i hrabią rzymskim.

— Bar. Julian Brunicki, prezes Rady powiatowej Stryjskiej, umarł d. 20 b. m. we Lwowie.

— Z powodu burzy, która powstała d. 19 b. m. wieczór a trwała do d. 21 b. m. rano w Sanoku, przerwaną tam jest skutkiem zawiei śnieżnej komunikacya z dworcem kolei żelaznej i z okolicą. Nakazano przekopać drogę na gościńcach rządowych.

— Kandydatami na posadę prezydenta miasta Lwowa są dotychczas: Dr Milleret, lekarz, prezes Rady powiatowej; Oswald Mochnacki, sekretarz sądu; Dr Gnoiński, adwokat i Wacław Dąbrowski.

— Namiestnictwo dozwoliło Towarzystwu wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie zbierać w całym kraju dobrowolne składki po koniec lutego 1881 r., w celu utworzenia stypendyum Hipolita Studnickiego.

— N. Pan udzielił z własnej szkatuły 150 złr. na budowę szkoły w Golcowy w powiecie Brzozowskim.

— P. Edward Lubowski napisał nową komedyę p. t. *Sąd honorowy.*

— Pani Modrzejewska wystąpiła we czwartek po raz pierwszy w Poznaniu w *Adryannie Lecouvreur*. Po przedstawieniu urządzono dla znakomitej artystki wielki raut w sali bazarowej, na którym znajdowało się wiele osób. Pani Modrzejewska cały swój dochód z przedstawień poświęciła na teatr poznański.

— Akademia francuska przyjęła w d. 19 b. m. do grona nieśmiertelnych w miejsce biskupa Dupanloup, księcia Audiffret-Pasquier. Nowy członek Akademii nie napisał jak twierdzą dzienniki w całem życiu swojem ani jednego wiersza, a jak twierdzą złośliwi, nie zna nawet ortografii, gdyż w swojem podaniu kandydackiem napisał „Accademie“ przez dwa c. Tytuł jego do krzesła w pałacu Mazarina polega jedynie na dwóch mowach, jakie miał w wersalskiem Zgromadzeniu narodowem z powodu badania podczas wojny 1870 kontraktów liwerunkowych, w których z rozsadzającą siłą odmalował przekupstwa cesarstwa i złą gospodarkę improwizowanej Gambettowskiej obrony kraju. Orleaniści wszechmocni jeszcze niedawno w Akademii, wynagrodzili księcia bardziej za czyn zacnego człowieka, niż za znakomitą mowę i dwaj z jego protektorów ks. Aumale i p. Dufaur wprowadzili go do Akademii. Jego mowa wstępna o biskupie Dupanloup miała barwę wybitnie orleanistowską i galikańską. W większej zresztą połowie zapełnioną była cytatami. P. Viel-Castel odpowiadając adeptowi był tyle dlań lekceważącym, że się w mowę jego niezapuszczał, lecz zajmował się jedynie sławnym jego stryjem kanclerzem Pasquier prezesem Izby parów za monarchii lipcowej. Na posiedzeniu Akademii znajdował się hrabia Paryża, którego już dawno niewidziano wraz z swą małżonką, hrabia i hrabina d'Eu, marszałkowa Mac-Mahon i ambasador hiszpański margrabia Molins.

— Szczególnym trafem w zeszły wtorek w tej właśnie chwili, gdy nastąpił wybuch w zimowym pałacu w Petersburgu, aresztowanym został w Paryżu człowiek silnie podejrzany o ważny udział w zamachu grudniowym na kolei moskiewskiej. Uciekł on do Francyi i żył ukryty na prowincyi, gdzie go jego petersburscy przyjaciele w ciągłej utrzymywali wiadomości co do bezpieczeństwa jego osoby. Przed kilku dniami przesłali oni do niego telegram ostrzegający, aby się miał na baczności. Chociaż ułożony w słowach tajemniczych, telegram ten zwrócił uwagę władzy francuskiej, która go zatrzymała. W parę dni później nadszedł drugi, wyraźniejszy telegram, również przez władzę wstrzymany. Ukrywający się, niejaki Hartmann, czuł się w swojem ukryciu niespokojnym i przybył do Paryża, gdzie spodziewał się znaleść wiadomości, i na polach Elezejskich został odkryty i aresztowany. Rząd francuski zawiadomił zaraz o tem rząd rosyjski. Trzej deputowani z lewicy p. Spuller, Talandier i Dewes wprowadzeni w błąd przez wychodźców rosyjskich, wstawiali się do ministra sprawiedliwości o wypuszczenie go na wolność, lecz minister sprawiedliwości p. Cazot prośbie ich odmówił.

— Uczestnicy wyprawy podbiegunowej szwedzkiej przybyli d. 20 b. m. do Rzymu i przyjmowani tam byli z wielką świetnością. Poseł szwedzki dawał tegoż dnia obiad dla przybyłych.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jana Łachmana, za podejrzane posiadanie marek listowych, które miał znaleść w trafice na Kazimierzu, dwóch chustek i scyzoryka; Katarzynę Pidrakową, za kradzież siekiery; Macieja Masiaka, za kradzież lampy z sklepu; Jakuba Mazura, za podejrzane posiadanie bekieszy żydowskiej; Salomona Seemana, za podejrzane posiadanie lampy blaszanej z sieni; Maryę Kozakowską, za kradzież kapelusza oraz puszki z cukierkami z sklepu; Franciszkę Skrzypczykową, za kradzież poduszki z kuchni; Franciszka Krynika, za kradzież pieczywa; Teresę Wróblową, za zamiar kradzieży kury; za pijaństwo trzy osoby.

TEATR. We wtorek d. 24go lutego: Komedya w czterech aktach pp. Barrier i E. Capendu; przekład J. Chęcińskiego: *Dziedzictwo pana Plumet.* — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 cent.

— D. 21 i 22 lutego pochmurno, chwilami deszcz; termometr d. 21 od +1·2 doszedł do +6·2, zaś d. 22 od +2·4 do +7·0 C. Barometr wraca w górę; o godz. 7ej rano d. 23 stan jego był 742·3 millim.. termometru +1·2 C. Wiatr dotąd zachodni, skręcił się na wschodni.

— We wtorek d. 24 lutego: Ś. Eberharda wyzn.

Wiadomości bibliograficzne.

N. 8 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Wicherkiewicza (w Poznaniu): Przyczynek do kazuistyki narośli śródgałkowych; Krówczyńskiego (we Lwowie): Leczenie zapalenia przewlekłego (c. d.); Sprawozdania i wyciągi z prac obcych; Wiadomości pomniejsze; Sprawozdanie z walnego zebrania sekcyi lek. Tow. P. N. w Poznaniu; prof. Łuczkiewicza (w Warszawie): List otwarty do redakcyi *Przeglądu lek.* w sprawie słownika lekarskiego; Wiadomości statystyczne, ogólnolekarskie i bieżące; Dodatek; Sprawozdanie z czynności Tow. lek. krak. w r. 1879.

Teatr.

Dziedzictwo pana Plumet. — Komedya w 4ech aktach Barriera; przekład J. Chęcińskiego.

Nikt z pewnością nie zaprzeczy, że repertoar teatru krakowskiego jest w tym roku nadzwyczaj urozmaicony i ożywiony. Nie ma tygodnia, w którymby nie wystawiano nowej sztuki, a między temi mieliśmy nie jednę bardzo dobrą. W rzędzie takich komedyj postawić należy *Dziedzictwo pana Plumet*, która przedstawiona w sobotę, pozyskała sobie ogólne uznanie. Komedya ta z uczciwą tendencyą, wolna od wszelkich zwietrzałych i denerwujących efektów, prawdziwy zaszczyt przynosi zmarłemu autorowi, który chociaż należał do nowej szkoły francuskich dramaturgów, stanowił jednak pod wieloma względami chlubny wyjątek, nie szukając do swych sztuk tematu w półświatku, lecz w życiu uczciwych ludzi. Nigdy nie zapomniana jego komedya *Fał zywi poczciwcy*, zapewniła mu niezawodnie piękne stanowisko w literaturze dramatycznej; obok tej komedyi godnie stanąć może sztuka *Dziedzictwo pana Plumet*, mniej może wycieńczona w charakterach, ale posiadająca w sobie tyle humoru i werwy w sytuacyach, może zbyt często powtarzających się, że powinna jak najdłużej utrzymać się na scenie. Obie te komedye mają pewne pokrewieństwo myśli, bo i w *Dziedzictwie* widzimy całą zgraję fałszywych poczciwców, skupiających się obok pana Plumeta i okłamujących go, dla pozyskania jego pieniędzy. W tej jednak komedyi żywioł krotochwilny przeważa nad satyrycznym, bo pan Plumet, jakkolwiek z talentem nakreślony, jest zanadto słaby, zanadto płaski, wszyscy go haniebnie oszukują, każdemu ślepo wierzy i potrzeba aż tak niezbyt prawdopodobnej sceny śmierci, aby przekonać go, że jego krewni, to poprostu oszuści, korzystający z jego łatwowierności. Przedmiot komedyi jakkolwiek stary i dobrze zużyty przez wielu pisarzy, okazał, że jest niewyczerpany, bo niewyczerpanem jest życie i że na tle posiadającem pewny i stały grunt, można rozwijać najrozmaitsze obrazy, tryskające życiem i wesołością. Najlepszy tego dowód w komedyi *Dziedzictwo pana Plumet*, która nie przytłaczając duszy obrazami zepsucia obyczajów, ma za przedmiot słabostki ludzkie i te w lekkiej formie komedyi ośmiesza. Całość wykonana zręcznie, sprytnie, zarówno w interesie piękna, jak i w interesie prawdy, zajmuje bardzo uwagę widza i zasługuje na poznanie.

Znakomitym Plumetem był p. Rychter; zewnętrzna charakterystyka, skutkiem wybornego zastósowania do niej całej gry i wiernego wytrwania w niem, posiada wszystkie cechy istotnej prawdy. Przytem z wielką zręcznością uwydatnia artysta sporą dozę dobroduszności, jaką autor włożył w tę postać, unikając jednak, aby nie popaść w tak łatwą tutaj przesadę. Wierny intencyom autora, w całym swym Plumecie zachował p. Rychter tę cechę dobroduszności, graniczącej z nierozsądkiem i w ścisłem połączeniu z okolicznościowemi wadami przedstawił czysto ludzki, w każdym razie ogólnie społeczny charakter. Jest to jedna z tych kreacyi Rychtera w których w Polsce nie znajdzie sobie równego. Plumetowi dzielnie dopomagał pan Szymański w roli Sarraziera. Dość dosadnie nakreśloną tę postać, odegrał utalentowany artysta z prawdą i charakterystycznie; sceny z Dutocem, którego bardzo dobrze odegrał p. Nowarski wywołały huczne oklaski. P. Galasiewicz w roli Filipa, znalazł odpowiedne pole dla swych zdolności i umiał też z niego korzystać; charaktery silne, o ostrych konturach, szorstkie mają w nim dobrego przedstawiciela, więc też w *Dziedzictwie pana Plumeta* z powodzeniem swą rolę odegrał. Resztę ról męskich oddali starannie pp. Feliksiewicz, Hierowski, Rieger, Zenoni i Sliwiński.

Panna Wojnowska, którą zaliczamy zawsze do najlepszych artystek teatru krakowskiego, i która słuszną cieszy się sympatyą tutejszej publiczności; dowiodła, że nietylko w czysto komicznych rolach jest bardzo dobrą, ale, że zdolności jej dadzą się zużytkować i w poważniejszym zakresie. Jako beneficyantkę przyjęto p. Wojnowską hucznemi oklaskami, które po każdym akcie przywoływały ją na scenę. Panna Stachowiczówna oddała rolę Pauliny z uczuciem, a pp. Mirowicz i Orłowska w mniejszych rolach grały swobodnie i żywo.

Teatr w sobotę był pełny.

Sprawy sądowe.

ROZPRAWA GŁÓWNA

przed sądem przysięgłych

przeciw

Ludwikowi Waryńskiemu i 34 wspólnikom

o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

(Ciąg dalszy)

Przewod. Robota była rozpoczęta już dawno przed przybyciem pańskiem do Lwowa, gdyż mamy ślady, że byli tam przed panem już inni jak n. p. Mendelsohn i mieli nawet kolizyę z władzami; pan zdaje się przyjechałeś tam w celu zorganizowania tego co oni przygotowali.

Osk. Ja nie jestem tego zdania, żeby Mendelsohn przedsiębrał był jaką robotę we Lwowie, w tym czasie, gdyż policya nie wydała go nawet w ręce Sądu tylko po prostu wydaliła z kraju.

Następnie przystąpił Trybunał do odczytania listu Szymona Dicksteina pisanego z Hamburga do Antoniego Lipskiego. W liście tym przyjmuje Dickstein propozycye adresata zajęcia się wydawnictwem czasopisma treści socyalistycznej, zapowiada swój przyjazd do Lwowa, chociaż wątpi żeby adresat miał z niego te korzyści jakich się spodziewa. W końcu zaś listu pisze, że adresat zrobi wiele i że mu się nie może nie udać.

Przew. List ten Dicksteina stwierdza także, że agitacya miała być w Galicyi.

Osk. List ten także mnie tylko bronić może, bo jeżeli ja wzywałem Dicksteina na redaktora czasopisma, to jasną jest rzeczą, że jeżeli chciałem prowadzić propagandę, to propaganda jawna nie tajemna dozwolona, chciałem stworzyć organ partyi socyalnej w kraju, organ któremu podobne już w państwie Austryackim istnieją jak n. p. *Socyalist* a przecież Prokuratorya przeciwko nim wystąpić nie może.

Następuje teraz odczytanie listu Adolfa Inlaendera pisanego do Mendelsohna do Genewy. W liście tym pisze Inlaender, że z listów Lipskiego dowiedział się, iż ma w Genewie wychodzić dziennik służący „naszej sprawie“ udaje się zatem z propozycyą, ażaliby go w skład redakcyi nie przyjęli.

Przew. W liście tym wspomina p. Inlaender o Lipskim, a więc o panu, mówi dalej o programie, a przecież wiemy, że program ten w żaden sposób z porządkiem publicznym pogodzić się nie da, wspomina dalej o „naszej sprawie“ wszystko to są poszlaki, że w Galicyi agitacya była i że pan do niej należał.

Osk. W liście tym nic takiego nie widzę, coby naprowadzało na to, żebym ja miał prowadzić jaką agitacyę, bo tego jednego wyrazu „nasza sprawa,“ nie można przecież brać za dowód. Inlaender i ja mamy jednakie przekonania, a ludzie jednako myślący zwykle gdy mówią o przekonaniach swoich używają wyrazu „nasza sprawa,“ niekoniecznie żeby to się już musiało odnosić do jakiegoś organizatorstwa rewolucyjnego.

Przew. Z listu tego także wynika, że miało wychodzić we Lwowie czasopismo treści socyalistycznej co jest w związku z listem Dicksteina.

Osk. Co się tyczy tego czasopisma to muszę zwrócić uwagę, że trudno nawet przypuścić, aby wobecnych stosunkach mogło w Austryi istnieć jakieś inkryminowane czasopismo. Bo przecież czasopismo musi mieć swoją redakcyę, abonentów i t. p. co się przecież ukryć nie da. Jeżeliby już chciał ktoś w ten sposób prowadzić propagandę, to daleko wygodniej i bezpieczniej mógłby to uskutecznić przez broszury, gdyż cały nakład takiej broszury rozejść się może, zanim prokuratorya się spostrzeże i takową skonfiskuje.

Przew. Mamy tutaj jeszcze list Kaźmierza Hilda pisany do pana, list bardzo ważny, który zostaje w związku z listem pisanym przez pana do brata.

Następuje odczytanie listu pisanego z Lipska przez Kazimierza Hilda do Antoniego Lipskiego do Lwowa; w liście tym pisze Hild do adresata, że musiał z Wrocławia pospiesznie wyjechać gdyż policya pruska na żądanie rządu moskiewskiego szukała go; oznajmia że wie, iż mu ze Lwowa miano wysłać „Dąbrowskiego,“ że mu Michał pisał, aby przesłać pewną liczbę książek do Warszawy w taki sposób, że książki te miały przyjść do niego, a od niego dopiero do Schappinitz, który to sposób uważa za niepraktyczny, przyczem wyraża swoje zdziwienie, że Michał zajmując się prowadzeniem korespondencyi z facetami za granicą mieszkającymi oraz przesyłkami z zagranicy nie wie; że obecnie adres Zimmera *Volksbuchhandlung* jest zupełnie niewłaściwy, na podstawie bowiem praw wyjątkowych, wszystko co oni otrzymują, uledz może konfiskacie, jako materyał do socyalnej propagandy.

Na przypadek, gdyby adresat nie otrzymał ostatniego listu, powtarza żądanie Michała o przysłanie 100 egzempl. „Dąbrowskiego“, 200 egzem. broszury Limanowskiego i 500 egzem. „Programu robotników“. Dalej idą jeszcze wskazówki, jak ta przesyłka ma być zapakowana i dokąd wysłana.

Przew. List ten jest bardzo ważny, z listu tego przekonać się można, że istniała propaganda książkowa i to na wielką skalę.

Osk. Co się tyczy propagandy, to i ten list okazuje, że ona tylko przeciwko Rosyi była prowadzona. Ale z listu tego p. prokurator wyprowadza wniosek, nad którym rzeczywiście warto się zastanowić, dla przekonania, czy też z niego logicznie taki wniosek wyprowadzić można. Otóż p. prokurator w akcie oskarżenia mówi, iż treść tego listu dowodzi najdobitniej, że wszystkie do propagandy używane książki we Lwowie drukowane i ztamtąd dopiero wysyłane były. Ależ w liście tym jest tylko mowa o Lassalu, którego druk we Lwowie był dozwolonym, a o inkryminowanych do propagandy używanych książkach wcale tam nawet wzmianki nie ma.

Przew. Może nam pan wyjaśni, co za znaczenie miał telegram wysłany przez pana ze Lwowa do Genewy:

„Engel ist nach Kossów ausgefahren benachrichtigst Marie, erwartet eine briefliche Aufklärung“.

Osk. Telegram ten dotyczy aresztowania Inländera, chciałem przez to tylko dać przestrogę, aby więcej do Inländera nie pisywano i nic nie posyłano, osoby zaś nazwanej w telegramie imieniem Maryi, nie wymienię.

Przew. „Kossów“, to znaczy koza, nie prawdaż?

Osk. Tak jest.

Odczytano dalej list Mendelsohna pisany z Genewy do Lipskiego, w liście tym jest mowa o jakimś Antonim, p. przewodniczący przypuszcza, że to mowa o p. Mańkowskim, oskarżony jednak wszelkich wyjaśnień co się tyczy tego listu, stanowczo odmawia.

Przew. Mamy tutaj jeszcze list pisany z Genewy przez p. Suskiego Kazimierza do tutejszego księgarza Chaberskiego; może nam pan objaśni znaczenie tego listu?

Osk. Miały mi być przysłane z Genewy 200 fr. Pieniądze nie nadchodziły, ja musiałem tymczasem wyjechać. więc prosiłem Löwenthala, aby adres swój do Genewy posłał i pieniądze podczas mojej nieobecności odebrał. Löwenthal czy zapomniał czy z innego jakiego powodu, dość, że adresu nie posłał. Tamci wiedząc, że mnie nie ma w Krakowie, a mając adres p. Chaberskiego, ponieważ tenże pozwolił, aby niektóre książki z Genewy przez jego księgarnię przechodziły, posłali na jego ręce.

Przew. Czy pan nie starałeś się tutaj o środki komunikacyi propagandy do Królestwa?

Osk. Owszem starałem się, jeździłem n. p. do Zielonek i t. p.

Przew. Mamy jeszcze małą karteczkę, bardzo ważną. Nieznalezioną ona była wprawdzie w pańskich papierach, tylko w papierach p. Biesiadoskiego, ale zdaje mi się, że ona się do pana odnosi i dlatego odczytam ją obecnie: „My zgadzamy się w zupełności na program kółka waszego i wstępujemy z wami w związki federalistyczne na podstawie zupełnego równouprawnienia. Zobowiązujemy się wspierać członków waszych, żądamy, aby wysłani byli do nas ludzie pewni i aby bezwzględnie poddawali się uchwałom naszego kółka“. Czy nam pan wyjaśni znaczenie tej kartki?

Osk. Stanowczo odmawiam wyjaśnienia, ale mniemam, że ją wyjaśni p. Biesiadoski.

Przew. Niestety — kiedy i on odmówił.

Na to powstaje p. Biesiadoski oświadczając, że da wyjaśnienie, a otrzymawszy głos od przewodniczącego, opowiada, że to jest wyjątek z listu osoby zamieszkałej w Królestwie, zrobiony przez osobę trzecią z Warszawy, on, t. j. Biesiadoski, zachował sobie tę kartkę jedynie jako szczególnie orginalny objaw poglądu, gdyż na początku osoba pisząca mówi o zupełnem równouprawnieniu związkowych, a w końcu o zupełnem poddaniu się członków jednego kółka uchwałom kółka drugiego.

Przew. Ja jednak muszę panom powiedzieć, że znawcy orzekli, iż kartki tej nie pisała żadna osoba z Warszawy, tylko, że ją pisał p. Krasuski, a w takim razie kartka ta ma zupełnie inne znaczenie i potwierdza ona, że musiały istnieć jakieś związki we Lwowie jak i w Krakowie i że te związki łączyły się ze sobą lub z innemi związkami tego samego rodzaju.

Ponieważ przesłuchanie pana trwało blisko trzy dni, przeto czuję się w obowiązku także z powodu wniosków panów obrońców przedstawić obecnie panu fakta, o które pociągnięty pan jesteś do odpowiedzialności. Otóż starałem się panu przedstawić program, który omawialiśmy dzień cały. Program taki istniał i kursował, cel zaś jego jest gwałtowny przewrót społeczny. Szczególnie ten punkt programu, gdzie wszelka własność prywatna ginie, może być tylko w sposób gwałtowny w życie wprowadzony. Program też to przewiduje i mówi, że to inaczej przeprowadzonem być nie może, tylko za pomocą rewolucyi, i to rewolucyi krwawej. Program idzie dalej i powiada, że rewolucya ta jest dzisiaj niemożebną, przygotowuje ją zatem, obmyśla środki, a temi ma być agitacya ludowa i książkowa propaganda. Oskarżenie nie opiewa zatem o zdradę stanu, o co pierwotnie się śledztwo toczyło, ale o przygotowanie do tejże.

Przedstawiłem panu, że partya, do której pan należysz, starała się przygotować umysły do tej przyszłej rewolucyi, a środkiem do tego celu użytym było podanie w pogardę przed masą ludu całego obecnego ustroju państwa i społeczeństwa. Austrya jest wprawdzie państwem konstytucyjnem i na przekonania niczyje nie wpływa, ale przecież pozwolić nie może, aby tajną propagandę mogącą zachwiać dobrobyt obywateli, w jej granicach prowadzono.

Na tem przemówieniu przewodniczącego zakończono przesłuchanie Ludwika Waryńskiego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Czynności Komitetu Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Po odbytem w d. 20 i 21 października r. z. Zebraniu ogólnem członków Towarzystwa zajął się komitet uzyskaniem zatwierdzenia rządowego uchwalonych zmian statutu, mających na celu u-

łatwienie zawięzywania towarzystw rolniczych okręgowych.

Do zwołanej przez namiestnictwo ankiety, mającej zebrać materyały do uregulowania w drodze ustawodawczej praw do rybołowstwa w rzekach i jeziorach, delegował komitet członka czynnego towarzystwa Jana hr. Stadnickiego; udzielając zarazem poparcia wniesionej przez p. Stadnickiego petycyi do namiestnictwa w kwestyi wykonywania rybołowstwa w łachach, odnogach i starych korytach rzek, do c. k. skarbu należących. W petycyi tej wyrażone było życzenie, aby namiestnictwo przywróciło przepisy rządowe do r. 1872 w tym względzie obowiązujące, lub też odnośnie do rybołowstwa w pomienionych łachach, odnogach i starych korytach, wydało rozporządzenia, któreby większą własność nadbrzeżną do zarybiania tych wód zachęcić zdołały,

Na pismo włościanina z pod Sącza Józefa Tomaszka, objawiające silne przeświadczenie o niezbędnej potrzebie przeprowadzenia komasacyi gruntów włościańskich, celem usunięcia praktykowanego jeszcze w niektórych okolicach spólnego posiadania i spólnej używalności gruntów i łąk, — z prośbą o objaśnienie i poparcie, odpowiedział komitet, iż kwestya komasacyi znajduje się właśnie na porządku dziennym w Radzie państwa.

Na wniosek p. Langiego Karola uchwalił komitet, że na r. 1880 żądać należy subwencyj rządowych:

1) na urządzenie w r. 1880 trzech wystaw z premiowaniem bydła włościańskiego: w Majdanie, Jordanowie i Muszynie;

2) z reszty pozostałego funduszu zakupić przez wydelegowanych znawców wyborowe rozpłodniki bydła krajowego i te powierzyć zasługującym na zaufanie hodowcom okolicznym;

3) ponowić żądanie o udzielenie odmawianego dotąd funduszu na urządzenie pepinier z bydła ras krajowych, jeszcze w niektórych okolicach czysto przechowanych.

Na kongres rolniczy w Wiedniu wydelegował komitet: Henryka hr. Wodzickiego, prezesa Towarzystwa rolniczego krakows., Dawida Abrahamowicza, wiceprezesa Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, członka Towarzystwa krakowskiego, profesera Dr. Juliana Dunajewskiego, deputowanego do Rady państwa; Henryka Kieszkowskiego, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Karola Langiego, członka komitetu i Jana hr. Stadnickiego, czynnego członka Towarzystwa rolniczego krakows.

W kwestyi projektu Izb rolniczych, wniesionego przez Towarzystwo rolnicze krakowskie na porządek dzienny obrad kongresu, podniósł referent tej kwestyi p. Karol Langie wkrótkiem przemówieniu potrzebę stałej autonomicznej reprezentacyi interesów rolnictwa i wniósł następnie, aby kongres projekt Towarzystwa krakowskiego zaprowadzenia Izb rolniczych bez dyskusyi do wiadomości przyjął, a jako sprawę wielkiej doniosłości, Towarzystwom rolniczym całej Monarchii do gruntownego zbadania zalecił i przyszłemu kongresowi na pierwszem miejscu do dyskusyi przedstawił; co też kongres jednomyślnie uchwalił.

W kwestyi tegoż projektu Izb rolniczych znajduje się komitet w toku rokowań z komitetem Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, celem osiągnięcia porozumienia co do niektórych onego punktów.

Korzystając z bytności swojej w Wiedniu czynili też delegowani obu Towarzystw spólne kroki u p. ministra rolnictwa, aby z powodu uchwalonego przez parlament zamknięcia granicy od Rosyi i księstw Naddunajskich, dowieść niezbędnej potrzeby udzielenia obfitszych subwencyj na podniesienie chowu bydła. Uznając słuszność tych żądań, nie mógł jednak p. minister, jako minister konstytucyjny, przyjąć w tej mierze stanowczego zobowiązania.

Petycyę p. Szczepańskiego Alfreda do Rady państwa o słuszne uregulowanie kwestyi opodatkowania przemysłu domowego włościan i małomieszczan, poparł komitet i przesłał na ręce prezesa Koła polskiego.

Sprawozdanie p. Przecława Sławińskiego, wiceprezesa Towarzystwa rolniczego okręgowego Wadowickiego z trzechletniej czynności tegoż Towarzystwa zostało za wpływem komitetu umieszczone naprzód w *Rolniku*, osobna zaś sprawozdania tego odbitka rozesłaną została członkom Towarzystwa i Towarzystwom okręgowym, a jako dowód uznania pożytecznej działalności tego Towarzystwa wydelegował komitet do wzięcia udziału w zebraniu ogólnem w Wadowicach w d. 21 stycznia r. b. odbytem, pp. Henryka hr. Wodzickiego prezesa, Mieczysława Pawlikowskiego wiceprezesa Towarzystwa, Szumańczowskiego Ludwika i Langiego Karola, członków komitetu i Lewickiego Henryka, sekretarza Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Z obywatelami mającymi zamiar zawiązania w Rzeszowie Towarzystwa rolniczego okręgowego znosi się komitet w tej mierze.

Pozostały z dawniejszych czasów fundusz powodziowy w kwocie 180 złr. w. a. rozdał komitet między mieszkańców najwięcej w r. b. powodzią dotkniętych powiatów: krakowskiego, bocheńskiego i tarnowskiego.

Zarząd dóbr Arcyksiążęcych w Żywcu prosił komitetu o poświadczenie potrzeby zakupienia soli bydlęcej w Ebensee. Poświadczenie to wydał komitet, a przy tej sposobności zwrócił w formie petycyi do Rady państwa uwagę na szkody, jakie ponoszą hodowcy bydła, sprowadzając z tak odległej prowincyi sól, której nie sprzedają kopalnie Wielickie.

Do wprowadzenia w czynność dawnej sekcyi leśnej poczynił komitet odpowiednie kroki.

Z uwagi na tak często, peryodycznie niemal powtarzające się w tak olbrzymich rozmiarach klęski powodzi, postanowił komitet wnieść do Rady państwa petycyę, aby przedsięwzięte zostały systematyczne roboty około regulacyi rzek galicyjskich, nie na krótkich przestrzeniach, ale na całej warunkami porzecza wymaganej długości, poczynając według racyonalnych planów od górnego biegu rzek z przypływami, a szczególnie Wisły.

Celem zawiązania nowego Towarzystwa okręgowego w powiecie Wielickim, czyni komitet starania.

Na zebranie ogólne Towarzystwa dolno-austryackiego w Wiedniu w d. 24 b. m. odbyć się mające wydelegował komitet pp. Józefa bar. Bauma i Dzwonkowskiego Edwarda deputowanych do Rady państwa.

Na walne Zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego w d. 23 i następnych bm. odbyć się mające wydelegował komitet pp. Szumańczowskiego, członka komitetu i Abrahamowicza, członka Towarzystwa tutejszego.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 31 grudnia 1879 roku wynosił . . . . . złr. 6,129,228 c. 09
D. 31 grudnia 1879 r. niepodniesiono przeto skapitalizowano procentu . . . . złr. 152,597 c. 34
Razem 6,281,825 c. 43
Od 1 do d. 31 stycznia 1880 złożono . . . . złr. 277,554 c. 89
Razem złr. 6,559,380 c. 32
zwrócono . . . . złr. 209,343 c. 56
Stan wkładek dnia 31 stycznia 1880 roku . . . . złr. 6,350,036 c. 76

Kasa wkładkowa
Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc styczeń 1880 r.
Pozostałość z dniem 31 grudn. 1879 r. . . . . złr. 353,330 c. 33—
Wpłynęło w miesiącu stycz. b. r. 96,138 c. 10—
Razem złr. 449,468 c. 43—
Wypłacono na 173 książeczek, z których 38 umorzono łączną kwotę złr. 27,022 c. 02—
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 9 złr. 96 cent. —
Pozostałość z dniem 31 stycznia 1880 roku wynosi . . . . złr. 422,446 c. 41—

Kasa wkładkowa
w Filii Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc styczeń 1880 r.
Pozostałość z dniem 31 grudnia 1879 r. . . . . złr. 254,321 c. 35—
Wpłynęło w miesiącu stycz. 1880 19,681 c. 44—
Razem złr. 274,002 c. 79—
Wypłacono na 6 książeczek. . złr. 622 c. 44—
Pozostałość z dniem 31 stycznia 1880 r. wynosi . . . . złr. 273,380 c. 35—

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1880					
	Kraków-Lwów		Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c
Od 1go do 10go lutego 1880 r.	194,796	95	47,675	71	242,472	66
Od 1go do 31go stycznia	575.704	67	103 717	72	679 422	39
Razem	770,501	62	151,393	43	921,895	05
	1879					
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 1go do 10go lutego 1879 r.	189,571	76	46,067	28	235,639	04
Od 1go do 31go stycznia	571,226	94	131,728	75	702 955	69
Razem	760,798	70	177,796	03	938,594	73

Wiedeń 21 lutego. (*N. fr. Presse*). W świeżo ubiegłym tygodniu mało było ruchu na targach zbożowych. mimo tego tendencya była stała, bo z Nowego Yorku nadeszły wiadomości o podwyższeniu cen. Ruch na targu wiedeńskim był słaby, bo konsumenci mały tylko brali w nim udział, a spekulacya unosiła się względami ostrożności. Podwyższenie cen nastąpiło tylko co do żyta i i kukurudzy.

Ceny pszenicy podniosły się już były o 10 do 15 cent., w końcu jednak płacono tylko za 100 kilo pszenicy od 14.15 do 14·50.

Za 100 kilo żyta płacono 11·40 do 11.65

Za 100 kilo jęczmienia od 9 do 9·45; za 100 kilo owsa od 7·95 do 8·20.

Wiedeń 22 lutego.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku mimo zupełnego zastoju tendencya stała not. nom. 36 złr.— Peszt, 21go lutego: 33·75—34·75 złr.— Wrocław, 21go lutego: w miejscu 59·— mrk. ofiarow. — na luty 59——·— mrk. ofiarow. — Szczecin, 21go lutego: w miejscu 59 60 mrk., na luty 59·60—·— mrk., na wiosnę 60 30·—— Berlin, 21go lutego w miejscu 60·40 mrk., na luty 60 20— mrk., na kwiecień-maj 60·70 mrk., na maj-czerw. 60 90 mrk.— Paryż, 21go lutego: na ten miesiąc 75·— frnk., na marzec 73·75 frnk., na kwiecień 73·— frnk., na maj-sierpień 70·75 frnk.

Nafta. Wiedeń, 22 lutego: za 100 kilo z dworca z cłem 16· - —16·25 złr. — Tryest, 21 lut. za 100 kilo bez cła 10 15— złr.— Brema, 21 lutego: za 50 kilo 7·40 mrk. — Hamburg, 21go lutego; w miejscu 7·10 mrk., na luty 7 10 mrk., na marzec-kwiecień 7·30 mrk. — Antwerpia, 21go lutego: za 100 kilo 18 50—- frk.— Nowy Jork, 21go lutego: za galon 7³/₄ ct. pap., w Filadelfii 7⁵/₈ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 20-go lutego. — Wiedeń: pszenica 13·— do 14·— złr.; żyto od 11·— do 11·50 złr.; okowita pr. 10.000 liter procent od 36·— do 36·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilgra. (na wiosnę) od 14·57 do 14·62 złr.; rzepak (styczeń-luty) od 13·38 do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta (kwiecień maj.) 229·50; żyto —·—; — Szczecin: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68·25 ztr.; Olej rzepakowy 78·— złr.; Spirytus —·— złr. — Wrocław: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia: Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

(NADESŁANE). (566)

Przerwa komunikacyi między Lwowem, Podwołoczyskami a Krasnem i Brodami została usuniętą, ogólny zatem ruch na tych przestrzeniach został z dniem dzisiejszym na nowo podjętym.

Obecnie więc odbywa się ruch pociągów osobowych i towarów nieograniczenie na wszystkich liniach c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika.

Dyrekcya ruchu c. k. up. kolei gal. Karola Ludwika
Sladkowski.

Nadesłane. (102-10 12)

Czytelnikom *Czasu*, którzy zwiedzają Wiedeń, a życzą sobie kupić dobre złote lub srebrne zegarki, albo takowe listownie tam zamówić, poleca się firma fabrykanta zegarków *Ph. Fromm* Rothenthurmstrasse 9, naprzeciw Wollzeile. Ceny najumiarkowańsze w całej monarchii.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 20 lutego. Telegram Cara z odpowiedzią na powinszowanie Grévego brzmi: Dziękuję Panu serdecznie za okazane mi uczucia; duch złego wcześniej się znuży niż łaska boża; liczę chętnie na sympatyę dobrych ludzi.

Paryż 21 lutego. Rada ministrów zajmowała się dziś sprawą uwięzionego moskala Hartmanna, lecz nie powzięła postanowienia. Książę Orłow przyrzekł dostarczyć wszelkich dokumentów usprawiedliwiających wydanie więźnia. — W Izbie deputowanych w dalszym ciągu obrad nad taryfami ceł, bronił Rouher cesarstwa od zarzutu, jakoby traktaty r. 1860 zawarte zostały nierozważnie. Pytanie to było długo i starannie badane. Rouher krytykuje pozycye taryfowe komisyi, które poczytuje za zbyt wysokie; mniema on, że przesadzonemi są obawy obcego współzawodnictwa i zwraca uwagę na powiększenie się całego wywozu francuskiego podczas tych traktatów handlowych.

Paryż 22 lutego. *La République française* szuka przyczyn niedowierzania prasy austryackiej wobec usiłowań włoskich. Nie może ona sobie ich wytłumaczyć. Politycy austryaccy, powiada rzeczony dziennik paryski, znają zbyt dobrze Włochy, że chociaż są one nieco wzburzone przez garstkę zapaleńców, wszelako niemniej są państwem istotnie miłującem pokój.

Rzym 20 lutego. Izba deputowanych uchwaliła budżet ministerstwa sprawiedliwości na r. 1880 i rozpoczęła obrady nad budżetem marynarki.

Londyn 21go lutego. W Izbie wyższej ks. Argyll powstaje bardzo natarczywie na politykę rządu względem Afganistanu i żąda przedłożenia papierów rosyjskich znalezionych w Kabulu powątpiewając o ich ważności. Cała umowa rządu co do Afganistanu zasługuje na najsurowszą naganę, gdyż splamiła honor imienia angielskiego. Crannbrook broni rządu i oświadcza, że rząd znalazł zdradę danego słowa u tych, którzy posiadali klucze Indyj i dla tego sam musiał klucze te dostać do rąk. Anglia obsadziła wąwozy i takowe zatrzyma. Rząd przyjął taką politykę, jaką uważa za najkorzystniejszą dla obrony Indyj. W dalszym ciągu rozpraw bronił także lord Beaconsfield polityki rządu pod względem Afganistanu; oświadczył on, że rząd uważa chwilę obecną za stosowną do rozstrzygnięcia, kto ma obsadzić wielkie wrota do Indyj i trzymać je w swojem ręku; uczynił to zaś z zupełnem powodzeniem. Nic takiego nie zaszło, coby mogło skłonić rząd do zmiany polityki dotychczasowéj. Niepodobna opuścić Afganistanu, kiedy panuje tam anarchia. Ale miejmy stałe postanowienie żądania posłuszeństwa a wnet znikną trudności i zawikłania. Ks. Argyll cofnął po tych oświadczeniach wniosek swój o przedłożenie papierów.

Londyn 21 lutego. W Izbie niższej toczyły się długie rozprawy nad naruszeniem przywilejów parlamentu przez radykalnego deputowanego Plimsolla. Wydał on plakat, w którym konserwatywny deputowany Karol Russell upatruje ubliżenie sobie jako członkowi parlamentu. Plimsoll cofnął plakat i przeprosił Russella. Kanclerz skarbu Northcote i przewodnik torysów w tej Izbie oświadczył, iż poprzestaje na tem, ale wnosi rezolucyę, w której Izba oświadcza, iż krok Plimsolla uważa za targnięcie się na przywileje Izby, ze względu jednak na cofnięcie wyrażeń użytych w plakacie, nie widzi potrzeby dalszego dochodzenia. Harcourt naczelnik whigów wnosi przejście do porządku dziennego. Wniosek Northcote został przyjęty 182 głosami przeciw 116.

Bukarest 21 lutego. Senat uchwalił przyznanie indigenatu bankierowi starozakonnemu Danielowi w Jassach. Opozycya była przeciwną wydaniu indigenatu. Prezes ministrów oświadczył, iż mocarstwa słuszne wyraziły oczekiwanie w notach dziś wręczonych, iż rząd rumuński wykonywać będzie prawne postanowienia pod względem krajowości żydów.

Petersburg 20 lutego. Rozkaz jenerała Gurki do wojsk z powodu pogrzebu zabitych w wybuchu mówi: „Chlubne zachowanie się rannych w wybuchu niechaj przekona szalonych złoczyńców, że ani usiłowania ich, aby zbliżyć się do wojska, ani grożenie śmiercią nie zdołają zachwiać wierności wojska“.

Petersburg 21 lutego. Według dalszego sprawozdania *Gońca urzędowego*, wybuch nastąpił d. 17 lutego w podziemi pałacu zimowego na przestrzeni zajmującéj mieszkanie i korytarz. Ponad tem podziemiem znajdowała się strażnica z podwójnem sklepieniem. Spodnie sklepienie przebite zostało przez wybuch w dwóch miejscach. W pokoju jadalnym ponad strażnicą posadzka wyrwaną została w dwóch tylko miejscach, odpowiadających otworom w sklepieniu, prócz tego ściana zrysowała się. Wybuch zdaniem znawców, spowodowany był dynamitem, którego ilość liczoną jest na dwa pudy. Sądzą, że dynamit przed wybuchem leżał w piecu albo na piecu podziemnego lokalu. Wybuch nastąpił o godz. 6 minut 20. Według urzędowego sprawozdania zabitych zostało z pułku inflandzkiego 10 ludzi a 44 rannych, z których 8 ciężko. Pozostałe po zabitych rodziny tudzież ranni doznają najlepszéj pieczy. Cesarz odwiedzając żołnierzy ranionych w skutku wybuchu, do każdego odezwał się z współczuciem i podziękował za wierne spełnienie obowiązku.

Petersburg 21 lutego. W skutku amputacyi umarł znów jeden ranny żołnierz; liczą teraz 11 ofiar.

Petersburg 21 lutego. *Agence russe* oznajmia, że odszukano wszystkich robotników, którzy byli zajęci w piwnicy pod strażnicą pałacu zimowego. Niewinność ich jest udowodnioną. *Agence* zwraca uwagę na jednozgodne objawy dziękczynne prasy rosyjskiej dla cesarza Wilhelma, który daje liczne dowody swojej wielkiej przychylności dla cesarza Aleksandra. *Nowoje Wremia* pisze: Dowody te gorącego współczucia ze strony cesarza Niemieckiego i obecność jego na nabożeństwie w poselstwie rosyjskiem w Berlinie są najlepszemi środkami ożywienia na nowo węzłów sympatyi między obu narodami.

Otrzymujemy zapewnienie, iż doniesienie jednego z dzienników wychodzących w kraju, jakoby Koło polskie sprzeciwiało się nominacyi rektora Dunajewskiego na ministra, jest wprost zmyślonem, prawdopodobnie temu dziennikowi z Wiednia umyślnie z pewnej strony przesłanem. Również nieprawdą jest, jakoby z jakichkolwiek politycznych przyczyn rektor Dunajewski był w tych dniach do Krakowa wyjechał. Nareszcie mylną jest wiadomość, że hr. Clam i inni jego stronnicy przemawiali w imieniu Koła polskiego Rozpoczęto widocznie działanie w celu rozdzielenia i drażnienia między sobą stronnictw autonomicznych, dlatego zapewne, że lewica nie da się podzielić, a z prawej strony są żywioły pochopniejsze do tego i miększe.

Z uzupełnieniem gabinetu nastała pewna cisza w polityce wewnętrznej austryackiej, nowi ministrowie obznajmiają się teraz ze sprawami swych wydziałów i ich tokiem, a na zewnątrz dopiero bar. Conrad przedstawił niejako swój program, który rozmaitego doznał przyjęcia. Program ten, jak wiadomo, opiera się na zasadach wyłuszczonych przez hr. Taaffego w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie memoryału biskupów czeskich. Jakkolwiek hr. Taaffe i bar. Conrad nie więcej nie powiedzieli nad to, że zmiany ustawy szkolnej oparte na doświadczeniu 12-letniem starać się będą przeprowadzić w drodze administracyjnej lub ustawodawczej, widocznie jednak przelękli się swych oświadczeń, gdyż półurzędowa *Bohemia* ogłasza korespondencyę z Wiednia, w której zaraz na początku oznajmiono, iż pochodzi z kół rządowych i przedstawia zapatrywania rządu. Korespondencya ta zajmuje się właśnie wspomnianą odpowiedzią hr. Taaffego i usiłuje zbić zapatrywanie, jakoby rząd myślał o zmianach, któreby się sprzeciwiały duchowi ustaw szkolnych. Ciekawy ten ustęp, lawirujący znów między obu wielkiemi stronnictwami Izby, brzmi: „Oświadczenia hr Taaffego o ustawie szkolnej, wywołały większe wrażenie, niż się ich utorowie spodziewali. Może było to błędem, że je połączono z interpelacyą, której przedmiotem było podanie biskupów czeskich. Atoli związku wewnętrznego między temi dwoma tematami niema. Jeżeli rząd mówi o zmianach ustawy szkolnej, będą to tylko takie zmiany, które nie naruszą ducha tej ustawy, które co najwięcej zaradzą usterkom, uznanym jako takie w przeciągu lat dwunastu nie tylko ze strony konserwatywnej, ale także ze strony liberalnej. O zmianach ustawy szkolnej w tym duchu, jak wskazują biskupi czescy, hr. Taaffe nie myśli, a o ministrach Stremayrze, Horscie i Korbie wcale mowy nawet niema. Podanie biskupów czeskich jest rzeczą załatwioną, spoczywa już w aktach i na dalszą akcyę rządu z pewnością wpływu nie wywrze“. Słowa te są kategoryczne, widocznie zaszła potrzeba pogłaskania lewicy; że one dotkną prawicę, nie to znaczy, bo jutro lub pojutrze zapewne znów prawica usłyszy jakąś obiecankę na pocieszenie, zresztą, wszak można odwołać, że korespondencya nie pochodzi ze sfer rządowych.

Zdaje się już być rzeczą niewątpliwą, że dyskusya budżetowa w pełnej Izbie nie zacznie się wcześniej jak około połowy marca. Wprawdzie komisya budżetowa ukończyła obrady nad budżetem ministerstwa oświaty, co całą sprawę naprzód posuwa, lecz uchwalenie reszty preliminarza zająć jeszcze musi przynajmniej tydzień czasu, poczem jeneralny sprawozdawca p. Smarzewski wygotować ma sprawozdanie, na które także najmniej ośm dni czasu będzie potrzebował. Wśród takich okoliczności trudno mówić o zamknięciu sesyi przed świętami Wielkanocnemi.

Pogłoska o utworzeniu nowego konsulatu austryackiego w Kijowie sprawdziła się. Dzisiejszy dziennik urzędowy przynosi już nominacyę p. Cingria dotychczasowego konsula w Filipopolu, na konsula w Kijowie.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że w sferach petersburskich dobrze poinformowanych, powstała ostatniemi czasy i utrzymuje się pogłoska, iż warszawski jenerał gubernator hr. Kotzebue „w skutek znużenia i podeszłego wieku“, ma się wrótce usunąć od służby publicznej i przejść w stan spoczynku; następcą zaś jego ma być jen. Albedyński, jenerał-gubernator wileński, którego znów zastąpi były komisarz rosyjski w Bułgaryi ks. Dundukow-Korsakow. Dodamy tu, że nominacya ta jenerała Albedyńskiego, odznaczającego się bezwzględną surowością w przeprowadzeniu programu rządu względem Polski i Polaków byłaby nowym dowodem, że nie ma mowy o zmianie dotychczasowego systemu rusyfikacyjnego w Polsce, owszem, wzmódz go chyba rząd zamierza.

Wszystkie dotychczasowe doniesienia petersburskie o zamachu w pałacu zimowym nie wychodzą po za opis wypadku, co do reszty zaś gubią się w domysłach albo przynoszą rozmaite pogłoski, nie zawsze pochodzące ze źródeł rosyjskich. *Köln Ztg* twierdzi, że istnieje formalny plan zakładania min podziemnych w różnych ulicach Petersburga prowadzących do pałacu zimowego. Już przed dwoma miesiącami dano o tem znać do Petersburga z Berlina i dziwić się należy, iż z przestrogi tej nie korzystano. A jednak cały aparat policyjny w Rosyi pracuje tylko nad wykryciem spisków, zamachów, drukarń; lecz gdyby nie denuncyacye, jak to było przy odkryciu ostatniej drukarni, policya nic by sama nie wyśledziła.

Wielką w Petersburgu przywięzują wagę do objawów ubolewania cesarza Wilhelma z powodu zamachu. Widzą bowiem w cesarzu Niemieckim obrońcę Rosyi wobec polityki kanclerza, który wcale nie tai się, iż nie ufa ani Francyi ani Rosyi. Wogóle wpływ polityczny zamachu jest ten, że wstrzymuje Rosyę od rzucenia się w nowe przedsięwzięcia.

Były minister Schmerling, zamykając posiedzenie delegacyi austryackiej rzekł, iż „spodziewa się, że rząd austryacki nie pójdzie za przykładem wielu państw europejskich, które powiększają swoje siły zbrojne, gdyż Austrya nigdy nie trzymała się polityki zaborczej, a jej polityczne sumienie wystarczy za kilkakroć sto tysięcy żołnierzy“. Słowa te ubodły rządową *Nordd. allg. Ztg*, która powiada, że sumienie nie wystarczy do obrony słabego przeciw mocnemu i przypomina, że Niemcy bez powodu były zaczepione w r. 1870 przez Francyę i gdyby niemiały sił dostatecznych, nie byłoby ich uratowało sumienie. Podobnież za Napoleona I i za Ludwika XIV nie pomogło sumienie a w wojnach napoleońskich uratowała Niemcy koalicya, nie zaś sumienie ich. Nie było wtedy możności przymierza Francyi z Rosyą przeciw Niemcom, ale widzimy, że teraz w obu tych krajach stronnictwa mające wpływ działają w tym duchu. Wobec Austryi wchodzi jeszcze w grę *Italia irredenta*. Jeśli wśród takich okoliczności jeden z najdoświadczeńszych (?) mężów stanu w Europie publicznie i urzędownie mógł wypowiedzieć, że sumienie wystarczy za armię — każdy zdziwić się może, jak również zadziwić muszą oklaski, które na jego mowę odpowiedziały. Nas zaś dziwi, iż *Nordd. allg. Ztg* dziwi się, iż p. Schmerling przemawiał w tym samym duchu, co jego berlińscy koledzy z partyi liberalnej.

Na dowód potrzeby wzmocnienia wojsk niemieckich przypomina także *Nordd. allg. Ztg* „sprawę polską.“ Czepia się ten dziennik artykułu *Głosu* jeszcze z listopada, który mówił o pojednaniu Rosyan z Polakami. *Nordd. allg. Ztg* zwraca przytem uwagę, że teraz przypomniały sobie dzienniki holenderskie Polskę, i że jedno czasopismo monachijskie radzi Niemcom i Austryi wznieść „przedmurze polskie.“ Ta agitacya na korzyść Polaków nie wychodzi od rządów, ale jest dziełem stronnictw politycznych i dzienników i bogatych nieprzyjaciół państwa Niemieckiego. Dowiadujemy się więc, że mamy takich możnych przyjaciół, przeciw którym Niemcy się zbroją.

Parlament niemiecki wybrał drugim wiceprezesem konserwatystę Ackermanna 102 głosami na 202 głosujących, z pomiędzy których 94 kartek było białych Tak więc po złożeniu tego urzędu przez Höldera niema partya liberalna żadnego reprezentanta swego w prezydyum. Sejm pruski został odroczony na czas obrad parlamentu a w każdym razie do 20go maja.

Gambettowska *République française* stara się wykazać, iż Włochy są bardzo pokojowo usposobione, nie należy przeto przywięzywać wielkiej wagi do działań *Italia irredenta*. Oczywiście, że organ Gambetty oszczędza Włochy i partyę republikańską, która dziś objawia się tylko pod firmą partyi zaborczej. *Italia irredenta* zaczęła wydawać dziennik, którego pierwszy numer zamieszcza program z podpisami naczelników tej partyi, a program ten powiada, że wszystkie ziemie zamieszkałe przez Włochy, mają należeć do Włoch, lecz na początek *Italia irredenta* bierze tylko na uwagę Trydent i Tryest. Nie chce więc na teraz mówić o Sabaudyi, Nicei i Korsyce, aby nie narażać się Francyi, ani o Malcie, bo Anglia nie dałaby się z tej wyspy wysadzić całej flocie włoskiej.

W Izbie wyższej parlamentu angielskiego podniosła opozycya sprawę Afganistanu, oraz owe tajne korespondencye rosyjskie, odkryte w Heracie, których rząd nie chce ogłosić. *Pall-Mall-Gazette* wyraźnie mówi, że papiery te okazują dowodnie, iż Rosya zawarła była jeszcze przed wojną turecką umowę z Szyrem Alim o uderzenie razem na Indye, gdyby Anglia chciała się wdać czynnie przeciw niej w Turcyi, a w zamian za to emir Kabulski miał sobie przyznany Pendżab.

Francya, Anglia i Niemcy uznały urzędownie niepodległość Rumunii; za niemi pójdą inne mocarstwa i mniejsze państwa. Powodem zwłoki w uznaniu była sprawa przypuszczenia żydów do obywatelstwa. Wiadomo, że nie uczyniono zadosyć żądaniu mocarstw względem nieograniczonego nadania wszystkim żydom praw indigenatu, lecz obie Izby i rząd poczyniły pewne zastrzeżenia, a mianowicie, że przyznanie obywatelstwa następować ma co do każdej osoby oddzielnie, nie zaś ry załtowo, jak żądał kongres berliński i że przyznanie krajowości zawisło od pewnych warunków.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Wiedeń 23 lutego. Wydział kolei żelaznych uchwalił 19 głosami przeciw czterem wnioski podkomitetu pod względem kolei Arletańskiej za podstawę dla obrad szczegółowych.

Darmstadt 23 lutego. Dziennik *Neue Hessische Blätter* ogłasza list księcia Aleksandra Heskiego do żony swojej (Julii z Hauków ks. Battenberskiej), w którym opowiada, że w skutku jego przybycia i przyjęcia przez członków familii cesarskiej, spóźnił się obiad o pół godziny; poczem nastąpił straszny huk, ziemia zatrzęsła się, płomienie gazowe zagasły, kurz oraz zapach prochu lub dynamitu napełnił wielki korytarz, którym Cesarz z książętami, książę Heski, Carewicz w. ks. Włodzimierz spieszyli do sali jadalnej. Hr. Adlerberg powstrzymał Cesarza. W pokoju jadalnym wszystkie okna popękały a ściany rozpadły się. Niewątpliwie była pod tym pokojem podłożona mina.

Petersburg 23 lutego. Ze śledztwa rozpoczętego w sprawie wybuchu pokazało się, że zbrodni tej dopuściła się osoba, którą miano za robotnika. Domyślają się, że istnieje związek między tą osobą a niektórymi ludźmi aresztowanymi jeszcze przed wybuchem.

Kursa. — Wiedeń 23 lutego, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 71·60. — Renta srebrna 72 85. — Renta złota 85 70. — Losy z r. 1860 130·—. — Akcye Banku Narodowego 841·—. — Akcye kredytowe 307·30. — Londyn 117·30. — Srebro —·—. — Napoleony 9 37. — Lombardy 90·40 — Losy z roku 1864 175 50. — Akcye kolei Karola Ludwika 264·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 158·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 143·—. — Anglo-Bank 159.40. Obligacye indemn. galic. 98·—. — Losy prem węgierskie 116·50 — Akcye kolei Koszycko-Bog. 170·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 126 75. — 6% Listy zast. hipoteczne 101·— — Marki 57·85. Ruble 126·50. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 98·50.

Usposobienie giełdy: osłabione.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

[563-2-2]

Za duszę ś. p.

Romualda Straszewskiego

oficera b. Wojska Polskiego z 1831 r., zmarłego w Rogienicach dnia 12 lutego b. r., odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

we wtorek d. 24go lutego o godz. 10ej rano *w kościele Św. Barbary,* na które rodzina zmarłego znajomych zaprasza.

(607)

Za duszę ś. p.

JERZEGO hr. SZEPTYCKIEGO

ucznia VIII klasy gimnazyum św. Anny, odbędzie się we wtorek dnia 24 lutego b. r. o godzinie 10 zrana W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW w Krakowie

Nabożeństwo żałobne

na które koledzy zmarłego szanowną Publiczność zapraszają.

Niezależnie od ogólnego wydawnictwa dzieł **Juliana Bartoszewicza** wyjdzie w kwietniu r. b. dzieło tegoż autora p. t.

Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce

Prenumeratę w ilości **3 złr. za egzemplarz** przyjmują wszystkie Księgarnie i Administracya „Czasu“ w Krakowie. (316-1 3)

PREZES RADY NADZORCZEJ Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku

zaprasza niniejszem wszystkich Członków Towarzystwa Zaliczkowego na

Ogólne Zgromadzenie

dnia **11 marca 1880 r.** o godz. 10ej zrana w sali Rady powiatowej brzeskiej odbyć się mające.

Brzesko d. 30 stycznia 1880 r.

Prezes: Tytus Dobrzyński.

Porządek dzienny:

1) Wybór 4 weryfikatorów do zatwierdzenia protokółu.
2) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi Towarzystwa z czynności i bilansu za rok 1879.
3) Wysłuchanie sprawozdania komisyi kontrolującej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za r. 1879.
4) Rozdział zysku według wniosku Rady Nadzorczej.
5) Wybór 9 Członków do Rady Nadzorczej na następne trzy lata w miejsce ustępujących.
6) Zmiana statutu według wniosku Rady Nadzorczej.
7) Zatwierdzenie wyboru Członków Dyrekcyi na następne 3 lata. (565)

Dwa domy

przy ul. Krowoderskiej pod L. 129—130 Dz. IV, są z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami zaraz do nabycia. — Wiadomość na miejscu u stróża. (605-1-2)

Do nabycia w Zarządzie Drukarni „Czasu“

X. WALERYANA KALINKI Z. Z. P. SEJM czteroletni

T. I, str. 583 i VIII.

Cena złr. 6 = marek 12.

Zgłaszający się wprost do Zarządu Drukarni „Czasu“, otrzymają książkę *franco.* (549-3-)

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w gospodarstwie tak wiejskiem jak miejskiem, oraz i w kuchni — poszukuje miejsca. — Wiadomość przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 103 u właściciela. (604 1-3)

Młody ksiądz z Poznańskiego

dotknięty prawami majowemi, narodowości niemieckiej, po polsku mówiący, szuka zajęcia w domu katolickim jako nauczyciel domowy lub kapelan. — Wiadomość pod lit. **P. L.** poste rest. **Kraków.** (606-1-3)

Nadzwyczajnej ważności dla oczów każdego.

Prawdziwa woda na oczy Dra White przez Fr Ehrhardta w Gross-Breitenbach w Turyngii jest od r. 1822 w całym świecie słynna. Zamówienia na takową, flaszkę po 1 złr., przyjmuje aptekarz **E. Stockmar w Krakowie.** (487 2-)

Należy żądać wyraźnie **tylko** Dra White wody na oczy Fr. Ehrhardta.

Wielm Fr. Ehrhardt. Ponieważ Pańska prawdziwa Dra White woda na oczy bardzo mi pomogła, przeto spodziewam się, że oczy już mnie nie będą bolały (zamówienie). Minchenwalde d. 6 sierpnia 1878 r. Ferd. Runge.

NOWY WYNALAZEK

PARF^IE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyki	à l'IXORA

37, *Boulevard de Strasbourg,* 37.

(131-20)

Wyszedł mój bardzo obszerny pięknie illustrowany

główny spis nasion

gospodarskich, ogrodowych, polnych i leśnych, cebulek kwiatowych i t. d. i rozsyła się na żądanie opłatnie i darmo.

Do każdego zamówienia nasion ogrodniczych dołącza się darmo pięknie wydane dziełko o kulturze ogrodowej zawierającej 120 rycin. (10 14 15

„Erste ung. Garten- und Feldbau-Agentur“

ADOLF D FREUND, handel nasion

w Budapeszcie (w Węgrzech) Maria Valeriagasse, Thonethof.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że lokal sprzedaży mojego bazaru **przeniosłem** z ulicy św. Jana **DO SUKIENNIC Nr. 11 naprzeciw kościoła N. P. Maryi.** Ponieważ czynsz z lokalu znacznie taniej wynosi niż dawniej, przeto mogę też zakupującej u mnie Szan Publiczności jeszcze tańsze ceny podać, aniżeli poprzednio.

Polecam się zatem dalszym łaskawym względom. (363-14-15)

B. Königsberger, bazar wiedeński w Sukiennicach

Czarniecki, Sobieski, Kościuszko i Poniatowski,

PORTRETY NA KONIACH,

wykonane w druku akwarelowym z oryginałów

JULIUSZA KOSSAKA,

sprzedajemy za gotówkę lub na spłaty miesięczne. Kupującym w większej ilości egzemplarzy, dajemy stosowny rabat. [579-3-10]

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Poszukujemy zdolnych kolporterów.

Król. wirtemberska akademia gospodarczo-rolnicza i leśnicza w Hohenheim.

Półrocze latowe 1880 r. rozpoczyna się w poniedziałek dnia 5 kwietnia b. r. Prospekt i spis wykładów rozsyła podpisana Dyrekcya na żądanie darmo. Król Dyrekcya akademii Hohenheim w lutym 1880 r. **Rau.** (538)

Licytacya futer.

Wskutek uchwały c. k. Sadu krajowego krakowskiego z dnia 13go lutego 1880 r. L. 32673, sprzedawane będą w domu pod Nr. 84 przy ulicy Grodzkiej w drodze publicznej licytacyi rozmaite gotowe futra męskie i damskie i inne towary futrzane do masy konkursowej Stanisława Armatysa należace, w dwóch terminach, mianowicie: dnia 24 lutego, tudzież 1 marca 1880 r. i dni następnych. (602 2-3)

W Zarodowej owczarni w Trzcinicy pod Jasłem,

jest na sprzedaż sześćdziesiąt rozpłodowych matek rasy „Negretti“ i parę baranów zdatnych do chowu. (550 2 3)

Posada Dra medycyny

opróżnioną jest w **Szczurowy.** Bliższych szczegółów albo na miejscu, albo przez grzeczność udzieli apteka tamże. (596-2-4)

Ważne dla sprzedających maszyny do szycia.

Najtańsze i najlepsze źródło zakupna części składowych do maszyn do szycia, czółenek, igieł, pasów i towarów metalowych wszelkich systemów w składzie fabrycznym: **D. Steiner w Wiedniu, VII., Sigmundsgasse 6.**

Illustrowane cenniki hurtowne na żądanie darmo i opłatnie. (520-4-12)

Wyborowe, dwa razy cedzone, prawdziwe z węgierek, polskie

POWIDŁA

w większej ilości ma na składzie i sprzedaje takowe po cenie za **pół kilo 18 c.** Handel korzenny **J. Gawełkiewicza** w Krakowie przy ulicy Długiej Nr. 2. (541-3-3)

OGRODNIK żonaty, poszukuje miejsca zaraz, lub od 1go kwietnia. — Bliższa wiadomość pod literami **M. O.** poczta **Radłów.** (577-2 3)

Ukończony niższo-gimnazyalista

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca **jako praktykant w aptece.** Adres: „Apteka w Ropczycach“. (588 2 3)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3¹/₂ do 4⁰/₀ azotu i 21 do 23⁰/₀ kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (543-3-20)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

SŁABOŚCI PIERSIOWE

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu.

8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites) ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisis) i marasmus czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przypisują często Pastylki ze soku glowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(139-7)

Tylko **złr. 4·—** **złr. 2·¹/₄** (stempel) **całe** **połówki** **1864 roku promesy.**

CIĄGNIENIE 1 MARCA.

Główna wygrana **200,000** złr. w. a.

Przyjmujemy **celem punktualnego wykonania**

zlecenia giełdowe

ze zastawem złr. 300 za każde złr. 5000 renty wszelkiego rodzaju, złr. 500 za każde 25 akcyj i policzamy za papiery zastawione u nas w depozycie **bardzo tanie odsetki w rachunku bieżącym.**

Wygrane wypłacane będą natychmiast w dniu realizowania. (518-6 8)

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14.

KSIĘGARNIA G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Nieurodzaj i głód w Galicyi r. 1879—1880

napisał

Roger hr. Lubieński.

Cena 25 c., z przesyłką pod opaską 30 c. (551 2 3)

Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie

wyszły z druku

Teofila Merunowicza

ŻYDZI

czyli

Kwestya Żydowska w Galicyi.

Treść: Cel praktyczny rozpraw nad kwestyą żydowską. — Kwestya żydowska w Niemczech, Anglii, Francyi Rumunii; „Alliance Israélite“. — Statystyka żydów. — Żydowscy finansiści. — Dzieje [illegible] — Fakta przewidujące [illegible] — Kolonizacye [illegible] z rolnictwem. — O handlu żydowskim. — Karczmy i ich szynkarze. — Nie ma się jest jakoby żydzi panowali nad światem. — Sposoby żydów zdobywania my od swego mowania? — [illegible]

Cena złr. 1·50, z przesyłką pod opaską rekomendowaną złr. 1·70.

EKONOM

w młodym wieku, kawaler, z ośmioletnią praktyką, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1go kwietnia lub 1go marca b. r. Adres pod liter. **P. S. Nr. 28 poste restante Sanok.** (586 2-3)

Uczeń z pierwszej klasy gimnazyalnej lub realnej — znajdzie pomieszczenie zaraz jako

praktykant

w handlu kolonialnym **Adama Krywulta w Krakowie.** Zamiejscowi mają pierwszeństwo. (603-2 3)

DO HANDLU

J. Biernackiego

W BOCHNI

potrzebny jest chłopiec do praktyki. — Porozumienie listowne. (587-2-3)

Rządca

kawaler, z odpowiedniemi zdolnościami, znajdzie wkrótce pomieszczenie w znaczniejszych dobrach, w Galicyi położonych. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro informacyjne Wgo **Karola Wolańskiego w Krakowie,** plac Franciszkański Nr. 143. (553 2-6)

Tran rybi biały

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (3019-26-)

Konstanty Wiszniewski.

W Gromniku,

stacyi kolei Tarnowsko-Leluchowskiej — **jest do sprzedania klacz źrebna rasowa.** — Bliższa wiadomość na miejscu. (542 3-3)

DONIESIENIE. W salach „Doliny Szwajcarskiej“ *przy ulicy Zwierzynieckiej,* dawane będą **KONCERTA** muzyki wojskowej 56 pułku w każdą Niedzielę i Święto, na które uprzejmie [illegible] Publiczność zapraszam. WSTĘP WOLNY. Początek o godz. 5 wieczór. (492-[illegible])

Józef Tylko, restaurator.

Publiczne podziękowanie do łaskawego zwrócenia uwagi dla podobnie cierpiących.

Po Bogu zawdzięczam tylko Pańskiemu Hoffowskiemu piwu zdrowia i wyciągu słodowemu, czekoladzie słodowej i zgęszczonemu wyciągowi słodowemu ocalenie mego życia! Słowa wypowiedziane przez kilku lekarzy [illegible]

Cierpienia szyi, płuc i żołądka wyleczone.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich panujących pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów, **w Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstr. 8.**

Hoffa

piwo zdrowia z wyciągu słodowego

zgęszczony wyciąg słod.

51 razy od Najwyższych stron odznaczony.

Czekolada słodowa i cukierki słodowe.

Wielmożny Panie! Nie mogę pominąć sposobności, aby [illegible] mego Panu za uzdrowienie [illegible]

Urzędowe doniesienie wyleczenia.

Z c. k. garnizonowego szpitala Nr. 1 w Grazu. [illegible]

Skład utrzymują w Krakowie: [illegible] Czernicki, A. Dylski, W. Redyk, E. Stockmar, J. Traczyński, K. Wiszniewski, [illegible] W. Ray, J. Jaxiga, [illegible] w Drohobyczu p. L. Dobrzyniecki, w Nowym Sączu p. [illegible], w Rzeszowie p. J. Schnitter i Szok, w Tarnowie pp. W. Müldner i Sr. [illegible] E. Rink, sp. (212-[illegible])

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 23 lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	126 —	127 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	58 25
Dukat ważny	5 45	5 56
20 frankówka	9 30	9 40
Imperyał ważny	9 55	9 65
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (Oprócz bież. kupenu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	98 —	100 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 25	98 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	91 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 75
6% listy zastawne Banku hipot.	100 75	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	102 50
5¹/₂ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	99 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 25	99 25
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 — (rub. i kop.)	99 — (rub. i kop.)
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	97 50	99 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	260 —	262 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	157 —	159 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	286 —	296 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 25
Losy miasta Stanisławowa	27 25	28 75

Wiedeń 21 lutego.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4¹/₅% Renta papierowa	71 55	71 60
4¹/₅% Renta srebrna	72 30	72 45
4% Renta złota	85 35	85 50
3¹/₂% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 25	123 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 —	130 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	132 50	132 75
„ „ 1864 „ 100 „	175 50	176 —
„ „ 1864 „ 50 „	174 50	175 —
Losy Como-Renten	29 —	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	95 —	— —
Galicyjskie „ „	97 75	98 25
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	104 50	105 —
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	100 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	88 —	88 75
Węgierskie „ „	89 75	90 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	87 75	88 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	118	118 50
6% Renta węgierska złota	101 75	101 90
4¹/₂% „ „ „ (za Ostbahn.)	80 20	80 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	157 —	157 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	157 —	158 —
„ „ austryackie . 80 „	215 —	216 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	307 50	307 75
„ „ węgierskie . 200 „	283 80	284 20
Depositen-Bank . 200 „	224 50	225 50
Escompt-Gesell. niż.-austr. . 500 „	820 —	830 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	844 —	845 —
Unionbank . 100 „	123 50	123 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	141 —	141 50
Wied. Bankverein . 100 „	159 50	159 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez %	67 —	67 25
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	149 75	150 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. . 525 złr. 5%	616 —	618 —
Elżbiety . 210 „ „	190 50	191 —
Linz-Budweis . 200 „ „	169 —	170 —
Salzburg-Tyrol. . 200 „ „	158 —	158 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2367	2370
Franciszka Józefa . 200 „ „	164 50	165 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	260 25	260 75
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	125 75	126 25
Lwowsko-Cern.-Jassy . 200 „ „	157 50	158 —
Nordwest austr. . 200 „ „	166 75	167 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	162 50	163 —
Rudolfa . 200 „ „	152 25	152 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	136 75	137 —
Staats-Eisenb.Gesell. . 200 „ „	277 —	277 50
Südbbahn (Lombardy) . 200 „ „	91 —	91 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	237 25	237 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	131 50	132 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	141 75	142 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	143 50	143 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	118 75	119 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 20	101 60
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	98 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	101 —	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	98 —	— —
5¹/₂% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	88 50	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	96 75	97 25
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	96 75	97 25
6% „ Banku Hipot. lwow.	101 —	101 50
6% „ Banku Włość. lwow.	102 50	103 —
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 70	102 90
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	98 —	98 50
5¹/₂% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	98 25	98 75
5¹/₂% „ Boden-Kredit-Institut	102 40	102 70
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	85 75	86 25
Alföld-Fiume . 200 „	87 —	87 50
„ Em. 1874 , 200 „	87 —	87 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	107 25	107 75
Elżbiety . 100 złr. 4¹/₂%	97 25	97 75
„ Em. 1862 r. . 300 „	97 —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	99 75	100 25
„ Em. 1870 . 200 „ „	98 50	99 —
„ Em. 1872 . 200 „ „	96 50	97 —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „ „	95 —	95 50
Eperies-Tarn. węg. częsc 300 „	85 50	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4¹/₂%	104 50	— —
„ „ wal. a. „	100 50	101 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 —	106 50
„ poż. 14 milion, 1872 „	110 —	110 50
„ poż. 1876 r. . 100 „	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	98 50	98 80
„ „ Em. 1873 200 „	98 —	98 50
Gal.-Kar.-Lud. I Em. . 300 „	105 —	105 50
„ „ II „ 1867 300 „	103 —	103 25
„ „ III „ 1871 300 „	102 25	102 75
Koszycko-Oderb. . 200 „	87 50	88 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4¹/₂%	88 15	88 40
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	91 25	92 —
„ „ III „ 1868 300 „	86 50	86 75
„ „ IV „ 1872 300 „	83 —	84 —
Nordwestb. austr. . 200 „	100 50	101 —
„ „ „ Lit. B. 200 „	97 —	97 50
„ „ Em. 1874 200 „	115 —	— —
Rudolfa . 300 „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „	93 —	93 50
„ Em. 1872 . 300 „	91 50	91 90
„ Salzka. gut. zł. 200 „	91 25	91 75
Siedmiogrodzkiej I . 200 „	82 —	82 25
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	174 —	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. „	121 —	121 50
„ „ . 200 złr. 5%	107 40	107 60
Theissb.-Gesell. „	93 75	94 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „	84 30	84 70
„ „ II Em. 200 „	— —	80 25
„ Nordost . 300 „	84 50	84 75
„ „ złotem 200 „	99 —	100 —
„ Westbabn . 200 „	86 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „	85 —	85 50
Losy.		
5% Donau Regul. . 100 złr.	111 —	111 50
Premiowe Wiedeńskie . 100 „	123 25	123 50
„ Węgierskie . 100 „	116 75	117 —
3% „ Tureckie . 400 fr.	18 40	18 70
Kredytowe . 100 złr.	179 75	180 25

	płacą	żądają
Clary . 42 „	43 50	[illegible]
4% Donau-Dampfsch. . 100 „	107 —	[illegible]
Insbruckie . 20 „	[illegible]	[illegible]
Keglewicha . 10 „	[illegible]	[illegible]
Krakowskie . 20 „	20 50	21
Ofner (miasta Budy) . 40 „	43 50	44
Palffy . 42 „	43 —	43
Rudolfa . 10¹/₂ „	18 25	18
Salma . 42 „	52 50	53
Salzburgskie . 20 „	22 50	23
St. Genois . 42 „	45 50	46
Stanisławowskie . 20 „	— —	—
4¹/₂% Tryesteńskie . 105 „	122 —	123
4% „ . 50 „	62 50	65
Waldsteina . 21 „	33 —	34
Windischgrätza . 21 „	37 50	38
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	[illegible]
20-frankówki	9 36⁵	[illegible]
Imperyały rosyjskie	9 62	[illegible]
Funty sterl. angielskie	11 77	[illegible]
Listy tureckie złote	10 60	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	57 70	[illegible]
Ruble papierowe za 100	125 75	129
Lwów 20 lutego.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	292 50	296
5% Listy zast Tow. kred. ziem.	96 60	97
4% „ „ „ „ „	89 70	90
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 60	97
6% „ „ Banku hipot. gal.	100 75	101
6% „ „ „ włościań. gal.	101 —	102
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 70	98
6% „ pożyczki krajowej	98 —	100
Warszawa 21 lutego.	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99
kupon	— —	06
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98
kupon	— —	08
4% Listy likwidacyjne	— —	86
kupon	— —	[illegible]